Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok V Czerwiec—Lipiec Nr. 6—7.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

ORGAN ZAWODOWY
STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW
KONTROLI SKARBOWEJ



WARSZAWA
1929.

TREŚĆ NUMERU:

Redaktor odpowiedzialny: WŁADYSŁAW BURCZYN.
Redaktorzy techniczni: BOLESŁAW ŻURAKOWSKI i JULJAN SZEWCZYK.
Komitet Redakcyjny: Władysław Szeiwel, Władysław Burczyn, Antoni Gerwin, Bolesław Żurakowski i Juljan Szewczyk.

Adres Redakcji i Sekretarjatu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej: Warszawa, ul. Piękna 3 m. 14. Telefon 415-93 i podczas godzin urzędowych — 278-99. Konto P. K. O. № 1444.

Warunki prenumeraty: Członkowie Stowarzyszenia U. K. S. otrzymują pismo bezpłatnie. Dla niečzłonków cena egz. 1 zł. 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł.

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Urzędn. Kontr. Skarbowej w Warszawie.

Rok V. Czerwiec — Lipiec 1929. Nr. 6—7.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

Walny Zjazd Delegatów Kół Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej.

PRZEBIEG OBRAD.

Dnia 12 maja r. b. o godz. 10-ej rano w lokalu Klubu Urzędników Państwowych w Warszawie rozpoczął swe dwudniowe obrady doroczny Walny Zjazd Delegatów S. U. K. S., w którym wzięli udział z prawem głosu decydującego delegaci następujących Kół koledzy:

1) Bolesław Żurakowski i Kazimierz Gliński (Warszawa), 2) Władysław Bujakowski (Łódź), 3) Piotr Głębocki (Lublin), 4) Teodor Brandeburger (Białystok), 5) Leon Turowicz (Słonim), 6) Edward Białek (Łuków), 7) Franciszek Smoleński i Jan Androchowicz (Lwów), 8) Bolesław Popiel (Przemyśl), 9) Jan Müller (Jarosław), 10) Jan Woś (Żółkiew), 11) Marjan Sklenarz i Józef Szarnagiel (Sambor), 12) Stefan Spunda (Stanisławów), 13) Stefan Turek (Kołomyja), 14) Roman Suszczyński i Jan Ostachowski (Kraków), 15) Stanisław Styczyński (Nowy Sącz), 16) Aleksander Pawlik (Tarnów), 17) Ludwik Kłoś i Adam Tułasiewicz (Poznań), 18 Marcin Marciniak (Gniezno), 19) Leon Młynarczyk (Ostrów), 20) Fraciszek Sadkowski (Międzychód), 21) Jan Kościelski (Rogoźno), 22) Józef Jankowski (Inowrocław), 23) Jan Kubica (Bydgoszcz), 24) Konstanty Łysakowski (Starogard), 25) Włodzimierz Folga (Toruń), 26) Antoni Żur (Grudziądz), 27) Franciszek Szczot i Stanisław Wojtych (Tczew), 28) Anatol Rawicz Twarog (Brodnica), 29) Damazy Malanowski (Chojnice), 30) Leopold Jaworski (Wejherowo), 31 Adolf Kossowski (Rybnik), 32) Bolesław Wydrzyński (Cieszyn), 33) Józef Trzeciak (Mysłowice) oraz członkowie Zarządu Gł.

Nadto Zjazd zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz Min. Skarbu: Dyrektor Depart. Akcyz i Monopolów Pań-

stwowych p. Antoni Krahelski, Naczelnicy Wydziałów pp. Dr. Karol Korta i Kornel Zubrzycki, oraz przedstawiciele pokrewnych organizacyj urzędniczych, w osobach prezesa Centr. Kom. Porozumiew. Prac. Państw. p. dra Henryka Raabego, prezesa Stow. Urzędn. Skarbowych Rzplitej Polskiej p. Władysława Kozłowskiego, zaś Zarząd Główny Stow. Urzędn. Państw. Rzplitej Polskiej nadesłał telegram z życzeniami owocnych obrad.

Zjazd zagaił prezes Zarządu Gł., kol. Szeiwel, witając obecnych przedstawicieli Min. Skarbu, reprezentantów C. K. P. i S. U. S., oraz kolegów delegatów, wyrażając równocześnie podziękowanie za wzięcie udziału w pracach Zjazdu, poczem na wniosek kol. prezesa na przewodniczącego Zjazdu powołano jednomyślnie kol. Tułasiewicza z Poznania, na asesorów — kolegów Sklenarza (Sambor) i Wydrzyńskiego (Cieszyn), a na sekretarzy kol. Androchowicza (Lwów) i Kossowskiego (Rybnik). Po ukonstytuowaniu się Prezydjum Zjazdu i zatwierdzeniu porządku obrad powitalne przemówienia wygłosili w imieniu władz Min. Skarbu p. dr. Karol Korta, imieniem organizacyj zrzeszonych w C. K. P. kol. dr. Henryk Raabe, oraz p. Władysław Kozłowski, prezes Stow. Urzędników Skarbowych, w imieniu swojej organizacji. Następnie kol. Kossowski odczytał protokół uchwał ostatniego Walnego Zjazdu Delegatów, który przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, poczem kol. prezes Szeiwel złożył następujące sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego za rok 1928:

„Proszę Sz. Kolegów! Na wstępie mego sprawozdania z działalności Zarządu Gł., zaznaczam, że wszystkie czynności, jakie Zarząd spełnia, są ogłaszane w piśmie zawodowem, jest więc możność ścisłego kontrolowania, co Zarząd zrobił, a czego zaniechał. Pokrótce więc będę się starał Kolegom przedstawić zakres naszej pracy, jaka w roku sprawozdawczym miała miejsce. Podzielę ją na 3 działy: pierwszy, to praca z naszemi celami ściśle związana, drugi — organizacyjna, trzeci — gospodarcza. Statut nasz w § 4 określa wyraźnie cele naszego Stowarzyszenia, a mianowicie: a) „zapewnienie Państwu najdzielniejszych sił pod względem obywatelskim i zawodowym przez wyrobienie w swych członkach wysokiego poczucia honoru obywatelskiego i jasnej świadomości obowiązków względem narodu i Ojczyzny". Co do tego punktu Zarząd usiłował i robił, co mógł, aby poziom ogólny instytucji podnieść, aby ją wydobyć z zamierzchłych dawnych czasów, kiedy jeszcze tradycja nas prześladowała. W tym kierunku Zarząd współdziałał przy urządzaniu w Okręgach rozmaitych imprez, kulturalno-towarzyskich, przez zakładanie bibljotek, oraz umieszczanie w naszem czasopiśmie zawodowem artykułów naukowo - informacyjnych. Również i na terenie władz centralnych w tym kierunku Zarząd pracował, wysuwając postulaty, zmierzające do podniesienia te-

go poziomu, co dałoby się osiągnąć przez przyjmowanie nowych kandydatów do służby w Kontroli Skarbowej z odpowiednim cenzusem naukowym.

Dalej p. b) § 4 Statutu mówi o utrzymaniu wysokiego poziomu etycznego pośród członków Stowarzyszenia, oraz o obronie słusznych interesów ekonomicznych w drodze prawem i pragmatyką służbową dozwolonej. Ja podkreślam „w drodze prawem i pragmatyką służbową dozwolonej", dlatego, żeby zgóry uchronić się od zarzutów w dyskusji, na które darmo byśmy czas tracili. Zarząd nie może spełniać nic nawet takiego, co byłoby słuszne, drogą niedozwoloną. „Obrona słusznych praw urzędnika" — tutaj muszę nadmienić, że rozdzielić trzeba prace te na dwie grupy: zastępowanie interesów ogólnych z uwagi na objęcie urzędników naszej Kontroli ustawą o państwowej służbie cywilnej które dotyczą wszelkich zagadnień, związanych czy to z uposażeniem, czy pragmatyką, i—czysto zawodowych, które dotyczą ściśle urzędników Kontroli Skarbowej. Co do prac w zakresie grupy pierwszej, to korzystaliśmy z pomocy Zarządu Centralnego S. U. P., co było zrozumiałe, bo tylko tam mogą być reprezentowane nasze interesy. Co do naszych spraw zawodowych, to życzenia naszych członków przedstawialiśmy bądź to na terenie lokalnym Izb Skarbowych, bądź na terenie Ministerstwa Skarbu. Wszystkie uchwały, które zapadły w roku ubiegłym, zostały władzom przedstawione. W roku sprawozdawczym zwróciliśmy się do Ministerstwa Skarbu w następujących sprawach:

1) aby do instytucji naszej przyjmowani byli kandydaci z odpowiednim cenzusem naukowym (szkoły średnie zawodowe);

2) czyniliśmy zabiegi, zmierzające do zatarcia różnicy między urzędnikami służby wewnętrznej i zewnętrznej, co najboleśniej daje się odczuwać w Małopolsce;

3) o rozszerzenie st. służb. w III kat., celem umożliwienia awansu w grupie III aż do VIII st. sł. włącznie, oraz ułatwienia przejścia urzędnikom III kategorji do II, po złożeniu odpowiednich egzaminów;

4) o przyznanie dodatku funkcyjnego, która to sprawa ostatecznie załatwiona została odmownie;

5) o powiększenie etatów szczególnie w wyższych st. służb., z uwagi na wybitne pokrzywdzenie urzędników Kontroli Skarb. w stosunku do urzędników skarbowych innych dykasteryj. Pokrzywdzenie to szczególnie jaskrawo występuje w Małopolsce, gdzie stanowisk służb. wyższych stopni w Kontroli Skarb. jest nader znikoma ilość. Potrzeba wydatniejszego podniesienia etatów w ogólności w naszej instytucji jest usprawiedliwiona stałem zwiększeniam się dochodów z podatków pośrednich i mo-

nopoli, co zatem powoduje rozrost różnorodnych, a tak ważnych dla Skarbu Państwa agend akcyzowych;

6) w sprawie zmiany umundurowania, które okazało się wysoce niepraktyczne przy wykonywaniu naszych czynności służb.;

7) o przemianowanie prowizorycznych rewid. Kontroli Skarb. na etatowych, przyczem odnieśliśmy pewną poprawę, gdyż Min. Skarbu wydało do Izb Skarb. odpowiednie zarządzenia;

8) o rewizję wymiarów i podniesienie ryczałtów na koszta podróży służb. z uwagi na ich obecną niewystarczalność w stosunku do rzeczywistych potrzeb;

9) o dodatek za stały dozór przedsiębiorstw akcyzowo-monopolowych, oraz o uregulowanie kwestji przydziału mieszkań na stałych dozorach. W tej ostatniej sprawie Min. Skarbu wydało odpowiednie zarządzenia (Lwów), zaś ryczałty uległy nieznacznemu zwiększeniu w niektórych Izbach Skarb. Sprawa ryczałtów pozostaje w dalszym ciągu otwartą i Zarząd Gł. po zebraniu danych statystycznych wystąpi ponownie do miarodajnych czynników;

10) zabiegi o dodatek uzdrowiskowy dały wynik negatywny, zresztą sprawa ta dotyczy szerokiego ogółu pracowników państw., zatrudnionych w miejscowościach kuracyjnych i uzdrowiskowych;

11) w sprawie normalnego wykorzystywania urlopów i ograniczenie masowych przeniesień służb. do istotnej potrzeby, Min. Skarbu wydało odpowiednie zarządzenia.

W uzupełnieniu powyższego muszę zaznaczyć, że od pewnego czasu alarmowani byliśmy pogłoskami o projektowanej przez Min. Skarbu reorganizacji naszej instytucji w związku z zamierzeniami Rządu dokonania reformy całego ustroju administracyjnego Rzplitej.

Z tej racji staraliśmy się dowiedzieć, w jakim kierunku ta reforma nastąpi, czy ona dotknie także i władze urzędników skarbowych, a więc i Kontrolę Skarbową. Dowiedzieć mogliśmy się tylko tyle, że rzeczywiście studja nad taką reformą są w toku. Pozatem nic innego konkretnego dowiedzieć się nie mogliśmy. Jednak staramy się już zapoznać mniej więcej władze nasze z naszym kierunkiem myślowym, co do samej organizacji akcyzowej. Stwierdzaliśmy i oświadczaliśmy niejednokrotnie, że właściwa organizacja Kontroli Skarbowej, która dzisiaj już jest objęta pragmatycznie, okazała się w praktyce nienajgorsza. Dochody z akcyz rok rocznie się zwiększają, sprawność aparatu również wzrasta, więc niema potrzeby jakiejś gwałtownej reformy. Byłyby jednak rzeczy, któreby należało

uwzględnić, o ileby jakaś reforma nastąpić miała, to mianowicie co do samej zasady aparatu akcyzowego, który dzisiaj jeszcze nie stoi na tym stopniu wyżyny, na jakimby stać powinien.

Służba akcyzowa składa się z dwóch niejako pierwiastków, elementów. Wymaga ona materjału urzędniczego o wyższym poziomie wiedzy i materjału urzędniczego o poziomie niższym. To jest już niejako przedstawione w całym ustroju organizacyjnym Rzplitej, bo mówi się o urzędnikach pierwszej, drugiej i trzeciej kategorji. Cóż właściwie pozatem istnieje? Istnieje jeszcze odrębność urzędnika akcyzy służby wewnętrznej od urzędnika akcyzy służby zewnętrznej. Ta odrębność poniekąd nie jest praktyczna i okazuje się w życiu, że jednak wypadałoby tę rzecz zmienić. Te dwie służby: wewnętrzna i zewnętrzna stoją w ścisłym stosunku do siebie. Urzędnik akcyzowy służby wewnętrznej i zewnętrznej musi być odpowiednio kwalifikowany i musi być zawodowo odpowiednio wykształcony. Rozumieć się musi na jednych i tych samych rzeczach, zależnie od zakresu działania, czy jest to zakres niższy, czy wyższy. Tymczasem przy obecnej organizacji widzimy pewne niedomagania. Dzisiaj w urzędach akcyzowych spotyka się jeszcze urzędników, którzy pracują w akcyzie, ale właściwie tej akcyzy nie znają, gdyż nie zawsze mają dostateczne pojęcie o właściwej służbie akcyzowej zewnętrznej, na której polega niemal wszystko.

Dlatego to od kierowników poszczególnych działów w Urzędach Akcyzowych, czy Izbach Skarb. wymagać trzeba wszechstronnego wyszkolenia w służbie zewnętrznej. Nasz kierunek zmierza właśnie do tego celu, aby nastąpiła poniekąd pewna unifikacja, bo uważamy, że ten podział hierarchiczny Kontroli Skarbowej i Urzędów nie ma właściwego uzasadnienia w praktyce. Trudno jest wymagać dobrego zarządzenia od takiego referenta w sprawie, czy to karnej, czy innej, dotyczącej pewnego działu służby akcyzowej, jeżeli on wogóle nie stykał się z praktyczną służbą wykonawczą. Więc i ten referat, który wychodzi z pod jego rąk dla tego urzędnika wykonawczego, nie może być doskonały. My to rozumiemy i nie występujemy przeciw tym urzędnikom, ale przeciw zasadzie, gdyż uważamy, że każdy urzędnik akcyzowy, zwłaszcza rachunkowy, winien przejść praktyczną służbę zawodową, wzajemnie uzupełniającą się. Można to zastosować do obecnych urzędników służby zawodowej zewnętrznej (K. S.), którzy winni mieć pewien większy zapał w kierunku służby biurowej. W tym kierunku staramy się władzom poddać pewne myśli, wychodząc z naszej praktyki i widząc te niedomagania, nieporozumienia, często nawet nieprzyjemności, wynikające z nieodpowiednich zarządzeń. Jeżeli mówimy o wyższych urzędnikach i niższych — jest tu pewna anomalja co do słowa „niższy urzędnik“, mianowicie co do grupy 3-ej. Istniejąca grupa 3-cia według wykazu stanowisk dla Kon-

troli Skarbowej, posiada jeden stopień służb. (XI-ty). Dawniej było dwa; obecnie XII-ty został zniesiony. Jak można wyobrazić sobie, żeby urzędnik, pozostając 30 lat na służbie, miał jeden stopień służbowy? Zdajemy sobie dokładnie sprawę, że urzędnik taki, zamknięty w jednym st. sł., bez widoków wybicia się i polepszenia swego bytu materjalnego, staje się siłą mało produktywną i jego praca nie będzie tak wydatna. Więc naszem dążeniem jest, zwłaszcza, że stale z Okręgów otrzymujemy bardzo wiele pod tym względem skarg ażeby zmienić ten stan rzeczy w tym kierunku, aby tak samo i trzecia kategorja posiadała pewien kolejny stopień służbowy, jak inne kategorje wyższe. To były zasadnicze postulaty, z któremi występowaliśmy do naszych władz skarbowych.

Czyniliśmy również zabiegi, o czem zresztą już mówiłem, ażeby samą instytucję podnieść wyżej, z uwagi, że wymagania służby akcyzowej są znacznie wyższe, aniżeli były kiedyś. Chodzi nam o to, ażeby przyjmowano kandydatów z pewnem wykształceniem wyższem, czy to średniem, czy z ukończeniem jakichś szkół specjalnych zawodowych, jak szkół przemysłowych, agronomicznych, handlowych. Wiedza, wyniesiona z tych szkół, może byłaby więcej przydatniejsza dla urzędników skarbowych, aniżeli ze szkół innych.

Następnie ostatniemi czasy przedstawiliśmy sprawę zniesienia Kontroli Skarb. na granicy polsko-gdańskiej, a to z tego powodu, że istnienie tej linji akcyzowo-monopolowej nie jest obecnie już niezbędne, przynajmniej w tym zakresie, jak to było w latach poprzednich. Absorbuje się wiele sił, kontrola ta jest kosztowna, a właściwie tych powodów, dla których została stworzona, niema już obecnie, a przynajmniej znacznie się one zmniejszyły. Rewizja walutowa, ta ważna rzecz, która powodowała właściwie tworzenie tej Kontroli Skarb. na granicy, jest dzisiaj niepotrzebna, na szczęście, dzisiaj już mamy walutę ustabilizowaną i pod tym względem niema żadnej kontroli na linji granicznej. Przemytnictwo tytoniu zmniejszyło się bardzo znacznie w stosunku do lat poprzednich, gdzie istniało istotnie w ogromnych rozmiarach. To przemytnictwo dzisiaj zmalało z tej prostej przyczyny, że zawarte zostały traktaty z W. Miastem Gdańskiem, został tam wprowadzony monopol. Spirytus w Gdańsku jest droższy aniżeli w Polsce. Z tego powodu odpadły te przyczyny, dla których trzeba było przez dłuższy okres czasu utrzymywać tam drogi aparat kontrolny. Pozostałyby jeszcze cukier, czekolada, oleje mineralne i ich przetwory i inne takie drobiazgi, ale trzeba sobie uzmysłowić, że utrzymanie kosztownego aparatu dla tych rzeczy nie opłacałoby się bezwzględnie, a po drugie linja graniczna polsko-gdańska obsadzona jest policją państwową, która i na te wypadki zwracać przecież będzie mogła uwagę. W tym więc kierunku przedsta-

wiliśmy nasz punkt widzenia miarodajnym czynnikom Min. Skarbu z równoczesnem uwzględnieniem interesów naszych członków, zatrudnionych na granicy polsko-gdańskiej.

W sprawie polepszenia bytu Zarząd Gł. zabiegał w dwuch kierunkach: 1) przez przedstawienie miarodajnym czynnikiem wyczerpującego memorjału o przyznanie Kontroli Skarbowej dodatku funkcyjnego z uwagi na rodzaj i charakter wykonywanych czynności służbowych,

2) o powiększenie etatów w wyższych stopniach służbowych z uwagi na specyficzne pokrzywdzenie urzędników Kontroli Skarb. szczególnie na terenie Małopolski w stosunku do urzędników Urzędów Akcyz i M. P. i ogółu urzędników skarbowych wychodząc z założenia, że to powiększenie etatów na wyższych stanowiskach jest już pewnego rodzaju poprawą bytu.

Jak statystyka wykazuje w Urzędach Skarbowych Akcyz i Monopolów siódemek jest 7,8% ogólnych etatów, w Kontroli jest tylko 3,2%, ósemek 15,9% — w Kontroli tylko 8,6%, dziewiątek — 23,5%, a w Kontroli 18,7%. Dalej ten stosunek zaczyna się progresywnie zwiększać na niekorzyść Kontroli Skarb. gdyż dziesiątek w urzędach mamy 21,3%, a w Kontroli 20%, jedenastek jest 17,8, a w Kontroli Skarbowej 48,7%. Więc co do niższych stanowisk, to te wszystkie niższe stanowiska otrzymuje Kontrola, pomimo że służba jest cięższą, a więc powinna być opłacana lepiej. Rozumie się, że trzeba uwzględnić wykształcenie i t. d., ale wiemy z doświadczenia, że tutaj są pewne niedociągnięcia, że w niektórych Izbach kosztem tej Kontroli zapełnia się częstokroć etaty samych Urzędów. Więc i w tym kierunku czyniliśmy odpowiednie przedstawienia w Ministerstwie Skarbu i nastąpiła pewna poprawa, pewne podwyższenie etatów na r. 1928/29 i obecnie w tym kierunku Zarząd czyni dalsze zabiegi.

Sprawa piekąca także, to mundur, ten mundur nieszczęśliwy o którym już toczą się obrady na każdem zebraniu od lat trzech. Mundur, trzeba sobie powiedzieć, jest niepraktyczny. Powołana została w Ministerstwie Skarbu komisja w obradach której brałem udział z ramienia naszego Stowarzyszenia celem wyrażenia tam swojej opinji. Konferencja ze swego zadania zupełnie się wywiązała, został opracowany wzór, Departament Akcyz, o ile, wiem, również tę sprawę zaakceptował, została ona przedłożona dalej w Ministerstwie Skarbu do uzgodnienia. Niestety, po dzisiejszy dzień ta sprawa nie została załatwiona. Jest to o tyle przykre dla urzędników Kontroli Skarbowej, że ten mundur jest niepraktyczny, że jest jasny, nie nadający się zupełnie do tych naszych czynności, z uwagi na jego plamistość. Skutek jest ten, że rzeczywiście urzędnik Kontroli Skarbowej, wychodząc z tej służby na ulicę, wygląda niemożliwie. To nie

może podnieść jego autorytetu, a trudno jest żądać, ażeby urzędnik miał kilka ubrań, bo go poprostu dzisiaj na to nie stać. W tej kwestji także interwenjowaliśmy niejednokrotnie w Ministerstwie Skarbu i o ile wiadomo sprawa jest przez Departament Akcyzowy załatwiona, jednakże rozważana jest w dalszym ciągu przez inne decydujące czynniki.

Wreszcie staraliśmy się o podwyższenie ryczałtów na koszty podróży. Wymiary tych ryczałtów zostały ujęte nie wszędzie pod względem rzeczowym. Ministerstwo Skarbu, według otrzymanych wiadomości, wprowadzając te ryczałty, miało na myśli, choćby częściowe podniesienie bytu urzędników Kontroli Skarbowej, gdy tymczasem stało się inaczej i miast poprawy stosunki w tej dziedzinie uległy wybitnemu pogorszeniu. Obecnie, na podstawie opracowanego kwestjonarjusza, zbieramy materjał statystyczny, aby w odpowiednim memorjale przedstawić istniejący stan rzeczy Min. Skarbu.

Również Zarząd Gł. zabiegał o przyznanie K. S. na stałych dozorach dodatku za nadliczbową ilość godzin pracy. Mamy wiadomość, że sprawa ta zdecydowana zostanie przychylnie.

Co do zastępstwa obrony interesów ogólnych, dotyczących poborów służbowych, uposażeń, stosunków wynikających z pragmatyki służbowej, w tym względzie pozostawaliśmy w ścisłym kontakcie ze Stowarzyszeniem Urzędników Państwowych i Centralną Komisją Porozumiewawczą, gdyż w S. U. P. i C. K. P. koncentruje się praca w kierunku obrony zasadniczych praw i interesów ogółu pracowników państwowych. Udział w pracach i zebraniach S. U. P. i C. K. P. reprezentantów poszczególnych związków umożliwia porozumienie i uzgadnianie dezyderatów pracowników państwowych w znaczeniu ogólnem oraz występowanie z temi postulatami przed władzami, co w jednakowej mierze dotyczy nie tylko poszczególne dykasterje pracowników państw. ale przedewszystkiem ogółu pracowników państw.

Również zapoczątkowaliśmy zamierzenia w kierunku współpracy ze Stowarzyszeniem Urzędników Skarbowych i sądzę, że ta współpraca już wkrótce przyniesie pożądane wyniki. Dzisiaj jestem nawet bardzo wdzięczny p. prezesowi Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych, że raczył nas tutaj zaszczycić swoją obecnością, że o tych sprawach możemy pomówić. Dla jasności muszę zaznaczyć Kolegom, że tej współpracy nie można rozumieć jako jakieś zlikwidowanie naszej organizacji, tak, jak to niektórzy Koledzy sądzą, tego się nie należy obawiać. Chodzi tylko o nawiązanie nici dla ścisłej współpracy, czy to w sprawach gospodarczych, czy to w obronie wysuniętych wspólnych postulatów organiz. statutowych, przyczem mamy nadzieję, że przy obustronnej dobrej woli sprawa da się

przeprowadzić pomyślnie bez konieczności zmiany podstawowych zasad organizacyjno-statutowych.

Dzięki wysiłkom tych organizacji uzyskaliśmy 15%-owy dodatek. Następnie zabiegi tych stowarzyszeń, szły w kierunku podwyższenia dodatku na mieszkanie, także z pewnym skutkiem, bo od 1-go stycznia 1929 r. dodatek ten podwyższono, a obecnie są żądania, aby ten dodatek był przyznany także za r. 1928, co naprzykład na Górnym Śląsku nastąpiło, bo tam ten dodatek został wypłacony za r. 1928 pracownikom wojewódzkim. Następnie chodziło o nowelizację ustawy emerytalnej. Jeżeli się kto interesuje, to czytał może w „Pracowniku“ artykuły, które traktowały tę rzecz. To jest również przedmiot starań tych central. Co do tej ustawy, to osiągnięto dotychczas tylko to, że zmieniono art. 25 ustawy emerytalnej zezwalając emerytom na zajmowanie innych posad bez umniejszenia ich zaopatrzenia emerytalnego, a następnie zniesiono podatek emerytalny, który płacili emeryci od swego uposażenia. Tyle narazie uzyskano w tej dziedzinie. Drogą rezolucji Sejm ujął jeszcze sprawę zrównania emerytów władz zaborczych z emerytami polskimi.

Proszę Kolegów, przedmiotem prac tych centralnych związków był protest przeciw projektowi ustawy budowlanej, któraby nakładała wielkie świadczenia, zwłaszcza na pracowników państwowych, zamieszkujących w miastach. Według ostatnich wiadomości projekt ten został wycofany z Sejmu.

Wreszcie wśród tych ważnych prac Stowarzyszenia Urzędników Państwowych i Centralnej Komisji Porozumiewawczej była także sprawa o zwrot opłat szkolnych w pełnym wymiarze.

To byłyby rzeczy najważniejsze, które były przedmiotem współpracy Zarządu Gł. z temi organizacjami.

Sprawozdania o pracach w tej dziedzinie czytaliście Koledzy w biuletynach naszych, któreśmy umieszczali w „Wiadomościach Kontroli Skarbowej“.

Następnie proszę Kolegów, przechodzę do punktu w statucie: „wspólna praca nad zawodowem wykształceniem członków Stowarzyszenia“. Ta wspólna praca obejmowała przedewszystkiem wysiłki, aby drogą dostępną dostarczyć naszym Kolegom członkom materjału naukowego, celem fachowego wyszkolenia.

W piśmie naszem ogłaszaliśmy: cukrownictwo, browarnictwo, monopol spirytusowy, monopol tytoniowy, monopol solny, ropa naftowa, początki chemji i t. p. Obecnie w Nr. 5 rozpoczniemy druk cyklu prac, obejmujących ściśle zawodową praktyczną stronę służby t. j. jak wykonywać kontrolę przedsiębiorstwa, a to na skutek wyrażonego w tym kierunku życzenia przez obecnego Dyrekt. Depart. p. Krahelskiego.

W dziedzinie kulturalno-oświatowej Zarząd Gł. przystąpił do zakładania bibljotek przy Kołach, których w roku bieżącym

mamy zamiar utworzyć w liczbie 5, niezależnie od 5 czynnych już bibljotek w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Wejherowie, Cieszynie.

W dziedzinie samopomocy Zarząd Gł. opracował wzorowy regulamin dla Kas Pożyczkowo-oszczędnościowych, których uruchomiono w r. b. 15 i na ten cel wydano bezwrotnych subwencyj na sumę zł. 5751.

Kasy te są obecnie w zarodku, jednak się rozwijają. Najlepiej finansowo prosperuje kasa w Drohobyczu, która rozporządza znaczną gotówką, sięgającą kilkudziesięciu tysięcy złotych i wydaje pożyczki dwu i trzymiesięczne. W tym roku jest także znaczna suma na subwencje dla tych kas kredytowych przeznaczona. W niedalekiej przyszłości można się spodziewać utworzenia banku urzędników państwowych. Narazie ta rzecz posunęła się tak dalece, że jest opracowany już projekt odpowiedniego statutu. Wtedy, gdy bank stanie się ciałem, to znaczy zostanie zarejestrowany, bezwzględnie będziemy tę instytucję popierali i sądzę, że w tym banku nas jako członków nie zabraknie.

Niezależnie od tego mamy Fundusz zapomogowy. Z tego funduszu zapomogowego wypłaciliśmy 42 członkom zapomogi zwrotne i bezwrotne w wysokości od 50 do 100 lub od 150 do 200 zależnie od okoliczności i stosownie do regulaminu, który Koledzy zatwierdzili w ubiegłym roku.

Kasa pogrzebowa dotychczas jeszcze uruchomiona nie została z rozmaitych przyczyn. Przedewszystkiem Zarząd Gł. był zbyt zaabsorbowany szeregiem in. prac, które przeprowadzał, zresztą pewna część członków Zarządu wyrażała opinję że lepiej byłoby przystąpić do jakiej już istniejącej kasy, która daje gwarancje większych zysków. Niestety ta myśl nie przyjęła się, Koledzy pragną mieć swoją własną kasę. Regulamin takiej kasy jest już opracowany przez Zarząd i Koledzy dzisiaj w komisji samopomocy znajdą ten projekt.

Następnie przystąpiliśmy do budowy własnego „Domu Zdrowia“ w Jamnie, obejmującego 40 pokojów dla użytku mieszkalnego, salę restauracyjną, kuchnię, bibljotekę, 2 werandy, w pobliżu zakupiliśmy kawałek „skarpy“, aby mieć dostęp do Prutu. Ta rzecz będzie wielkiem dobrodziejstwem i pamiątką dla nas i naszych następców, będzie majątkiem Stowarzyszenia i dorobkiem wielkim. W tym kierunku mamy do zawdzięczenia dużo Ministerstwu Skarbu i dlatego składam z tego miejsca podziękowanie p. dyrektorowi Krahelskiemu za subwencję, którą otrzymaliśmy z Ministerstwa Skarbu.

Nadto w dziedzinie samopomocy opracowaliśmy regulamin dla funduszów pogrzebowego i stypendjalnego z któremi Sz. Koledzy będą mogli zapoznać się w Komisji dla spraw samopomocy.

Jeśli chodzi o rozbudowę życia koleżeńskiego, to o ile Kolegom wiadomo zorganizowaliśmy w całej Polsce z okazji dziesięciolecia Odrodzenia Polski uroczyste obchody połączone z zebraniami koleżeńskiemi na których rozwijaliśmy życie towarzyskie. Takie zebrania odbyły się w Poznaniu, Cieszynie, Katowicach, Warszawie, Stanisławowie, Przemyślu, a jest jeszcze przewidziane w Grudziądzu. Nie będę podkreślał znaczenia ważności takich zebrań, umożliwiających wymianę myśli oraz wzajemne poznanie się na gruncie towarzyskim. Nadto w kilku większych ośrodkach (Warszawa, Poznań, Łódź, Stanisławów) odbyły się w ubiegłym karnawale wieczornice taneczne, z których dochód przeznaczony został na cele kulturalno-oświatowe Kół miejscowych.

Do drugiego działu należą sprawy czysto organizacyjne. A więc z przyjemnością stwierdzam, że Stowarzyszenie nasze rozwija się. W r. 1927 mieliśmy 2.080 członków, dzisiaj mamy 2.247. W r. ub. zarejestrowaliśmy zmianę statutu zgodnie z uchwałą Walnego Zjazdu. Jednak nie we wszystkich Kołach przystosowano strukturę organizacyjną do wymagań nowego statutu. Ta okoliczność utrudnia Zarządowi Gł. jego pracę w wysokim stopniu, gdyż nie wszędzie potworzono Okręgi,, albo też w istniejących nie powołano do życia Zarządów Kół. Obecnie Stowarzyszenie nasze liczy 47 Kół i 7 Okręgów, jednak do usprawnienia organizacji konieczne jest, aby Okręgi i Koła ukonstytuowały się wszędzie tam, gdzie dotychczas to nie nastąpiło.

W tym celu Zarząd Gł. opracował regulamin obrad na zebraniach w Kołach i Okręgach, który ułatwi Kolegom z poszczególnych Zarządów prowadzenie obrad według ogólnie przyjętych form. Regulamin ten Zarząd Gł. przedstawił Komisji organizacyjnej, celem przedstawienia Zjazdowi Delegatów do zatwierdzenia.

Co do spraw ściśle gospodarczych, to odpowiednie sprawozdanie przedstawi Sz. Kolegom Komisja Rewizyjna. W tym roku obracaliśmy kwotą 199.736 zł. 16 gr., ogółem wydatkowaliśmy zł. 97.995 gr. 95.

W ogólności, ponieważ te sprawy gospodarcze będą szczegółowo omawiane w Komisji budżetowej, zaznaczam, że wydaliśmy na administrację o 1943 zł. 59 gr. mniej niż preliminowano, przyczem wydatki administracyjne w stosunku do ogólnego budżetu wynosiły 8,7%, natomiast na cele humanitarne i kulturalno-oświatowe wydano 71,3% budżetu.

Na zakończenie mego sprawozdania dodam, że Zarząd Gł. pracował według swej najlepszej wiedzy i intencji, mając, na względzie jedynie pomyślny rozwój Stowarzyszenia oraz dobro jego członków".

Następnie przewodniczący Zjazdu udzielił głosu kol. Spundzie, który złożył następujące sprawozdanie ze stanu budowy Domu Zdrowia S. U. K. S. w Jamnie:

„Proszę Sz. Kolegów! W zeszłym roku Walne Zgromadzenie uchwaliło spółdzielnię urzędników Kontroli Skarbowej, założoną przez Komitet Stanisławowski rozwiązać, natomiast cały majątek i inwentarz przelać na Zarząd Gł. S. U. K. S. Będąc przewodniczącym spółdzielni, sprawę tę przedstawiłem na Radzie Nadzorczej i ostatecznie doszło do rozwiązania spółdzielni. Z dn. 1 lipca wszelki majątek został przelany na Stowarzyszenie Urzędników Kontroli Skarbowej. Nie będę Panom tu wymieniał cyfr, ponieważ to są rzeczy zbyteczne, zresztą poda to w swem sprawozdaniu Komisja Rewizyjna, tylko częściowo chciałem Panom przedstawić naszą gospodarkę. Otóż gospodarka co do sum budżetowych, powstała jak Panom wiadomo, już w r. 1924. Począwszy od r. 1925 gospodarkę tę prowadził. Komitet Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej w Stanisławowie, dalej od stycznia 1927 do końca czerwca 1928 spółdzielnia i od 1 lipca do 31 grudnia 1928 Komisje budowy „Domu Zdrowia“ w zeszłym roku zatem już komisja spełniała swoje obowiązki począwszy od 1 lipca.

A więc z dniem 1 lipca Komisja budowy Domu zdrowia w Jamnie stosownie do art. 13 regulaminu dla tej komisji przejęła od spółdzielni cały majątek, to jest parcelę gruntową pod budowę domu zdrowia, objętą kontraktem kupna z dn. 28/IX 1926 r. i aktem notarjalnym L. 13590. Gotówka obliczona po koniec czerwca tak w kasie miejskiej, jak też w P. K. O. wynosiła razem 16.104,18, nadto pozostała w inwentarzu maszyna do pisania.

Jeżeli chodzi o wpływy na fundusz Domu zdrowia w okresie od 1 lipca do końca grudnia 1928 r., to Panowie także usłyszycie to w sprawozdaniu Komisji rewizyjnej.

Chciałem Panów jeszcze zaznajomić z teraźniejszym stanem rzeczy. Cokolwiek budowa utknęła z powodu silnych mrozów. Bylibyśmy już dzisiaj pod dachem, a z tego powodu prawie trzy tygodnie straciliśmy. Dążeniem komisji jest, ażeby przynajmniej na lipiec wybudować, względnie już przyprowadzić do porządku 4 do 5 pokojów oprócz sali jadalnej i kuchni. Obecnie otrzymałem tydzień urlopu i staraniem mojem będzie być na miejscu i kierować budową tak, ażeby faktycznie na lipiec przygotować przynajmniej jakąś część. O ileby fundusze nam dopisały, to znaczy, o ilebyśmy dostali dalszą dotację z Ministerstwa Skarbu, w takim razie jest przewidziane ukończenie budowy wewnątrz w tym roku, natomiast jeżelibyśmy nie dostali tej subwencji, w takim razie musimy się ograniczyć do wykonania kilku pokoi, prócz kuchni i jadalni. Ażeby ukoń-

czyć zupełnie budowę w sumie według ksiąg i rachunków i w stosunku do ogólnych kosztów kosztorysu potrzebne nam jeszcze będzie 131.895 zł. Gdybyśmy tę kwotę jeszcze uzyskali, w takim razie mielibyśmy kompletnie zbudowany własny Dom zdrowia.

Dalej sprawa sprzedaży cegiełek jest b. źle traktowana przez Kolegów, którym doręczono cegiełki z prośbą o zajęcie się ich sprzedażą. Dotychczas wpłynęło z tego źródła około 30.000 zł. Zwracam się więc z gorącym apelem do tych wszystkich kolegów, którzy obdzieleni zostali cegiełkami, aby jaknajrychlej nadesłali uzyskaną ze sprzedaży gotówkę względnie zwrócili niesprzedane cegiełki z uwagi na konieczność zamknięcia rachunków".

Następnie imieniem Komisji Rewizyjnej szczegółowe sprawozdanie ze stanu wpływów i wydatków złożył kol. Sklenarz zgłaszając równocześnie wniosek na udzielenie Zarządowi Gł. absolutorjum z działalności za rok 1928, poczem przystąpiono do szczegółowej dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu Gł. oraz Kom. rewizyjnej w którem zabierali głos koledzy Popiel, Żurakowski, Gliński oraz kol. prezes Szeiwel, udzielając wyczerpujących wyjaśnień.

Po dłuższej dyskusji na wniosek kol Turka uchwalono jednomyślnie absolutorjum oraz wyrażano podziękowanie i uznanie Zarządowi Gł. za działalność w ub. roku sprawozdawczym oraz kol. Spundzie za trudy poniesione około budowy Domu Zdrowia w Jamnie.

Następnie w imieniu Komisji Mandatowej (koledzy Kielarski, Androchowicz, Gliński) sprawozdanie złożył kol. Gliński zaznaczając, że w Zjeździe bierze udział 46 osób z prawem głosu decydującego. Jednak niektóre Koła jak Częstochowa, Łomża, Wadowice, Rzeszów, Sanok, Tarnopol, Brody, Brzeżany Czortków, Jarocin, Leszno i Gdynia nie nadesłały swych delegatów co się tłomaczy ciężkim stanem finansowym tych Kół oraz trudnościami związanemi z zebraniem odpowiednich funduszów na pokrycie wydatków na podróż delegatów do Warszawy.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Komisji Mandatowej przystąpiono do ukonstytuowania 4-ch Komisyj Zjazdowych a mianowicie: 1) Komisja Matka — koledzy: Wydrzyński, Kielarski, Szczot, Żur, Morawiecki, Gliński, Trzeciak, 2) Organizacyjno-budżetowa — koledzy: Sklenarz, Androchowicz, Hauss, Gerwin, Burczyn, Żurakowski, Jaworski, Młynarczyk, Folga, Kłoś, Kubica i Malanowski, 3) Ochrony praw — koledzy: Szarnagiel, Rawicz-Twaróg, Müller, Brandenburger, Marciniak, Popiel, Łysakowski, Zarychta, Gruca, Styczyński oraz kol. prezes Szeiwel, 4) Samopomocy — koledzy: Jankowski, Białek, Kossowski, Smoleński, Spunda i Wojtych.

Po ukonstytuowaniu się Komisyj zarządzona została przerwa obiadowa.

W miłym i serdecznym nastroju spożyto skromny posiłek w czasie którego okolicznościowe przemówienia wygłosili koledzy Szeiwel, dr. Raabe, prezes S. U. S. kol. Kozłowski oraz koledzy Jankowski, Spunda, Tułasiewicz i in. poczem poszczególne Komisje rozpoczęły swe prace, które przeciągnęły się do późnego wieczora.

W drugim dniu Zjazd rozpoczął swe obrady od uchwalenia protestu w obronie godności i autorytetu instytucji Kontroli Skarbowej, poczem wysłuchano sprawozdania Komisji organizacyjno-budżetowej w wyniku którego uchwalono: 1) preliminarz wpływów i wydatków na rok 1929 r. który podajemy na in. miejscu,

2) zatwierdzono regulamin obrad dla Walnych Zebrań członków S. U. K. S. oraz posiedzeń Zarządu Gł. i Zarządów Okręgów i Kół,

3) nadano godność członka honorowego S. U. K. S. p. Michałowi Brzeckiemu Prezesowi Izby Skarbowej w Grudziądzu i p. Stefanowi Kossjorowi, Naczelnikowi IV Wydz. tejże Izby Skarb.

4) upoważniono Zarząd Gł. do uruchomienia 5 nowych bibljotek, na co wstawiono odpowiednią kwotę do budżetu na rok 1929 w sumie zł. 4.000,

5) zgłoszono przystąpienie na członka wspierającego L. O. P. P.

Po wysłuchaniu sprawozdania przewodnicz. Komisji ochrony praw uchwalono następujące rezolucje:

Walny Zjazd Delegatów Kół S. U. K. S. obradujący w dniach 12 i 13 maja 1929 r. w Warszawie stwierdza że:

1. Dochody państwowe z podatków pośrednich i monopolów — zajmują jedną z pierwszych pozycyj w budżecie państwowym i jako takie odgrywają w nim pierwszorzędną rolę, tembardziej, że te dochody z roku na rok stale się zwiększają. Z uwagi, że ustawodawstwo w dziedzinie akcyz i monopolów z ostatnich lat — wykazuje silny rozwój, w interesie Państwa leży, by aparat urzędniczy działu akcyzowego był dostosowany do zadań i potrzeb tej ważnej części administracji skarbowej.

Do głównych czynników, usprawniających funkcje aparatu akcyzowego należy jego praktyczna organizacja, dobór odpowiednio wykwalifikowanych sił, oraz należyte wynagrodzenie urzędników aparat ten obsługujących.

Odnośnie do organizacji — to wobec pojawiających się pogłosek o zamierzeniach Rządu dokonania zmiany w dotychczasowej organizacji administracji państwowej, a w związku z tem w organizacji władz, urzędów skarbowych i kontroli skarbowej — Walny Zjazd wyraża pogląd, że dotychczasowa organi-

zacja samej Kontroli skarbowej uwzględniła już poniekąd potrzeby sprawnego działania tej instytucji. Do dalszego tego usprawnienia jest konieczne, aby do służby akcyzowej, a więc i do kontroli skarbowej przyjmowano kandydatów o nieskazitelnej przeszłości i posiadających wymagany stopień wykształcenia minimum w zakresie średnich szkół, bądź to ogólno-kształcących, bądź też zakładów naukowo-zawodowych (średnie handlowe, przemysłowe, rolnicze i t. p.).

Dopływ takich kandydatów umożliwiony będzie tylko wówczas, gdy dotychczasowe niewystarczające wynagradzanie pracowników akcyzowych i Kontroli Skarbowej ulegnie znacznej poprawie.

Do usprawnienia zaś całokształtu aparatu akcyzowego, przyczyniłoby się, i to bardzo znacznie, wprowadzenie zasady, że każdy urzędnik akcyzowy odbyć powinien obowiązkowo przynajmniej kilkoletnią praktykę w służbie akcyzowo-monopolowej zewnętrznej.

Taką zasadę szczególnie byłoby pożądane zastosować już obecnie do wszystkich nowo-wstępujących praktykantów, upatrzonych na stanowiska urzędników rachunkowych i referendarskich w urzędach drugiej i pierwszej instancji działu akcyz i monopolów państwowych.

Ta teza znajduje swoje uzasadnienie w tem, że czynności urzędników akcyzowych tak referendarskich, jak i rachunkowych — wymagają dokładnej wiedzy nietylko teoretycznej, ale, co ważniejsze, praktycznej z zakresu służby akcyzowej, bez której ci urzędnicy obejść się nie są w stanie, by sprostać swojemu zadaniu.

Przez takie ujęcie sprawy odpadłaby potrzeba ścisłego podziału urzędników akcyzowych, na dwa typy urzędników, t. j. na urzędników służby wewnętrznej i zewnętrznej (kontrolę skarbową). Dotychczasowy taki podział nie zdaje się być ani konieczny, ani też praktyczny i korzystny dla usprawnienia aparatu akcyzowego, tem więcej, że podział hierarchiczny urzędników akcyzowych znalazł już swój wyraz w tem, że aparat akcyzowy zatrudnia urzędników I, II i III-ej kategorji, którzy pełnią obowiązki tak w służbie wewnętrznej, jak i zewnętrznej.

Uprawnienia, wynikające z ustawy z dnia 14.12 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/24, poz. 37) należałoby rozszerzyć na wszystkich urzędników akcyzowych.

2. Odnośnie do wynagradzania urzędników działu Akcyz i Monopolów Państwowych, to Walny Zjazd jakkolwiek jest świadomy tego, że niewystarczalność wynagradzania urzędników państwowych jest rzeczą ogólnie znaną i poniekąd zależną od źródeł dochodów państwowych, — to jednak stwierdza, że polepszenie bytu urzędników akcyzowych i kontroli skarbowej w szczególności drogą przyznania im w odpowiedniej wysokości

należności ubocznych z tytułu, wynikającego ze specjalnego rodzaju ich zadań i czynności — jest rzeczą nietylko słuszną, ale wprost konieczną, bo podyktowaną interesem Skarbu Państwa, a to z następujących powodów:

a) należyte wyzyskanie państwowych źródeł dochodowych zależne i możliwe jest od poziomu etycznego i wysokich kwalifikacyj moralnych pracowników, którym powierzono nadzór nad normalnym wpływem tych dochodów do kas państwowych. Szczególnie od urzędników służby zewnętrznej, a więc Kontroli Skarbowej, wymagać się musi zalet, o których wyżej wspomniano.

b) Czynności urzędnika akcyzowego służby zewnętrznej nie ograniczają się do załatwiania aktów i referatów w wygodnej i opalanej kancelarji, lecz sprowadzają się one do ciężkiej i odpowiedzialnej służby zewnętrznej, pełnionej w dzień i w nocy, bez względu na pogodę, a więc absorbującej siły fizyczne i zdrowie, bo trwającej nie siedem, lecz dwanaście i więcej godzin na dobę, zdala od ogniska domowego. Zanik zdrowia i sił fizycznych wskutek niedożywiania się, nieprzespanych nocy i ciężkich warunków urzędowania następuje tu w znacznie krótszym czasie, aniżeli u innych pracowników państwowych, których czynności ograniczają się do systematycznej pracy siedmiogodzinnej w biurach, a więc w warunkach bez porównania dogodniejszych.

c) Charakter czynności i zadanie urzędnika Kantroli Skarbowej nie zezwala mu na korzystanie ze świadczeń postronnych, a więc z jakichkolwiek ustawą nieprzewidzianych usług ze strony podatników, ułatwiających urzędnikowi jego egzystencję wskutek bądź to jego niekorzystnych warunków pracy, bądź też wskutek lichego jego wynagradzania. Takie bowiem usługi podważyć muszą bezwzględnie zaufanie do urzędnika i w konsekwencji przynieść szkody Państwu.

d) Należy zauważyć, że przy unormowaniu zasad wynagradzania pracowników niektórych działów administracji państwowej, uwzględnione zostały wyżej naprowadzone kryterja, co znalazło swój wyraz w korzystniejszem traktowaniu tych pracowników w ich wynagradzaniu (urzędnicy D. P. M. S., D. P. M. T., urzędnicy celni, Policja Państwowa).

Także władze zaborcze traktowały urzędników akcyzowych w dobrze zrozumiałym własnym interesie korzystniej od innych urzędników pod względem materjalnym.

3. W tym stanie rzeczy Walny Zjazd pozwala sobie przedstawić Ministerstwu Skarbu następujące najpilniejsze dezyderaty w kwestji poprawy bytu urzędników akcyzowych i Kontroli Skarbowej, stwierdzając przedewszystkiem, że:

Dotychczasowe ograniczenie awansowania urzędników Kontroli Skarbowej III-ej kategorji w wykazie stanowisk wy-

łącznie do XI-go stopnia służbowego — oddziaływa w wysokim stopniu niekorzystnie na sprawność urzędowania.

Ujęcie sprawy bowiem w ten sposób godzi nietylko w żywotne interesy urzędnika III-ej kategorji, ale w konsekwencji obniża również wartość i produktywność jego pracy.

Walny Zjazd domaga się zatem u Rządu nietylko w interesie interesowanych urzędników, ale również w interesie administracji skarbowej — zmiany dotychczasowego wyżej omówionego stanu rzeczy, z którym nie spotykamy się w żadnym dziale administracji państwowej, a to w kierunku:

a) zmiany wykazu stanowisk (załącznik 6) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26.6 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 631) w celu umożliwienia urzędnikom III-ej kategorji w ciągu długoletniej ich służby awansowania do VIII stopnia służbowego włącznie w granicach III-ej kategorji;

b) liberalniejszego traktowania podań urzędników III kategorji, nie posiadających odpowiedniego cenzusu naukowego o przesunięcie ich do kategorji II-ej po złożeniu przez nich wymaganych egzaminów i przy dobrej kwalifikacji służbowej. Rozszerzenia stanowisk II-ej kategorji urzędników K. S. o VI st. służbowy.

Walny Zjazd domaga się:

d) wydatnego podwyższenia ryczałtów na objazdy służbowe i delegacje — w tych wszystkich wypadkach, w których dotychczasowe wymiary dokonane zostały bez uwzględnienia wysokości rzeczywistych wydatków, ponoszonych przez urzędników na objazdy i delegacje służbowe.

Nadto, aby ze względu na rodzaj i charakter służby zewnętrznej wszystkim urzędnikom akcyzowym służby zewnętrznej, oraz wszystkim urzędnikom Kontroli Skarbowej przyznane były ryczałty (względnie dodatki), nie wyłączając urzędników, pełniących stale dozory w przedsiębiorstwach, oraz tych, którzy pełnią służbę rejonową w miastach, będących ich siedzibą.

Ten postulat znajduje uzasadnienie także i w tem, że wobec znanego niskiego uposażenia i ciężkiej, odpowiedzialnej służby tych urzędników, intencją Ministerstwa Skarbu przy wprowadzeniu zryczałtowania kosztów za podróże służbowe — było przyjście z pomocą urzędnikom, a nie czynienie oszczędności kosztem urzędników, jak to interpretowały niektóre Izby Skarbowe przy dokonywaniu wymiarów ryczałtów dla kontroli skarbowej.

e) Walny Zjazd ponownie zwraca się z prośbą do Ministerstwa Skarbu:

o ostateczne zrealizowanie piekącej sprawy zmiany umundurowania, która od roku już została ostatecznie zdecydowana, lecz dotąd nie zrealizowana przez Ministerstwo Skarbu po myśli życzeń urzędników Kontroli Skarbowej.

Sprawa ta jest bardzo ważna i nagła, a to z uwagi, że mundury dotychczasowe są pod każdym względem niepraktyczne i absolutnie nie nadają się do użytku w służbie. Szczególnie jasny kolor sukna stał się przyczyną, że mundury ulegają zużyciu w niestosunkowo krótkim czasie. Wynikiem tego jest, że koszta sprawienia munduru nadwyrężają dotkliwie budżety domowe urzędników, o ile ci nie chcą narażać się na dochodzenia dyscyplinarne, któremi ustawicznie grożą władze w razie nie używania tych wysoce niepraktycznych mundurów.

f) W celu choćby tylko częściowej poprawy bytu tak urzędników akcyzowych, jak i urzędników K. S. — domaga się Walny Zjazd — zwiększenia liczby wyższych stanowisk w etatach osobowych, przy równoczesnem zmniejszeniu stanowisk niższych. W szczególności zwiększenia stanowisk VII i VIII-go stopnia służbowego Kontroli Skarbowej.

Tu nadmienić wypada, że podział tych wyższych stanowisk na poszczególne Okręgi Izb Skarbowych nie jest równomierny w stosunku do istotnego zapotrzebowania. Podział ten zatem wymaga rewizji we wszystkich Okręgach Izb Skarbowych i rzeczowego uregulowania tak co do etatów Urzędów Akcyzowych, jak i Kontroli Skarbowej.

a) W związku z powyższem Walny Zjazd domaga się również przemianowania wszystkich urzędników prowizorycznych na etatowych, przyczem pozwala sobie zauważyć, że w niektórych Okręgach Izb Skarbowych (Poznań, Białystok, Łódź, Lublin i t. d.) znajduje się znaczna ilość urzędników Kontroli Skarbowej prowizorycznych, którym przez to odjętą jest możność korzystania z tych wszystkich uprawnień, z jakich korzystają urzędnicy etatowi. Tem stan rzeczy szczególnie w Kontroli Skarbowej bardzo ujemnie wpływa pod każdym względem na sprawność urzędowania, szczególnie obniża on poziom poczucia odpowiedzialności urzędnika za jego czyny w urzędowaniu.

Walny Zjazd przejęty troską nietylko o dobro swoich mocodawców, lecz również troską o poziom intelektualny i etyczny instytucji, którą reprezentuje, — a zatem o dobro Skarbu Państwa — ma niepłonną nadzieję, że wyżej przedstawione postulaty zostaną życzliwie rozpatrzone i uwzględnione przez Pana Ministra Skarbu.

Następnie w związku ze stanowiskiem, zajętem przez Zarząd Gł. S. U. P. w sprawie obrony bytu pracowników państwowych przyjęto rezolucję tej treści:

Walne Zebanie Delegatów Kół S. U. K. S. — po zaznajomieniu się z treścią rezolucji, uchwalonej dnia 2 lutego r. b. na Walnym Zjeździe Delegatów Kół S. U. P. w Warszawie.

a) w sprawie złożenia mandatów przez Zarząd Gł. S. U. P. a to z powodu wyczerpania przez S. U. P. wszystkiech dopu-

szczalnych środków prawnych, zmierzających do polepszenia stale pogarszającego się bytu pracowników państwowych i

b) w sprawie postanowienia podtrzymania nadal wszystkich zgłoszonych postulatów u Rządu w kwestjach poprawy bytu i unormowania chaotycznych przepisów służbowych urzędniczych — solidaryzuje się w zupełności z treścią powołanej wyżej rezolucji i apeluje do Zarządu Gł. S. U. P. do wytrwania w dotychczasowej pracy w zamierzonym kierunku.

Następnie wysłuchano sprawozdania kol. Jankowskiego przewodniczącego Komisji samopomocy w wyniku którego:

1) zatwierdzono statut Kasy Pożyczkowo-oszczędnościowej, ogłoszony w Nr. 4 „Wiad. Kontr. Skarb. " z r. b., regulamin Kasy Pogrzebowej, oraz regulamin Funduszu stypendjalnego im. Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej".

2) polecono Komisji Likwidacyjnej Spółdzielni Domu Zdrowia odnieść się do wszystkich Kół oraz poszczególnych osób, które pobrały w swoim czasie cegiełki do rozsprzedaży aby w jaknajkrótszym czasie złożyły odpowiednie rachunki z przeprowadzonej akcji.

3) oraz wyrażono podziękowanie Zarządowi Gł. za prace związane z budową Domu Zdrowia w Jamnie.

Wreszcie przystąpiono do uzupełniających wyborów do Zarządu Gł., Głównej Komisji Rewizyjnej oraz Sądu Koleżeńskiego, przyczem po wysłuchaniu sprawozdania kol. Glińskiego, przewodniczącego Komisji Matki wybrano przez głosowanie kartkami na miejsce wylosowanych członków Zarządu kolegów: Tułasiewicza (Poznań), Trzeciaka (Mysłowice) i Żurakowskiego (Warszawa) oraz na I vice-prezesa Kolegę Rybickiego (Warszawa). Na zastępców członków Zarządu wybrano kolegów: Glińskiego (Warszawa), Turowicza (Słonim), Androchowicza (Lwów), Szczota (Tczew). Do Gł. Komisji Rewizyjnej wybrany został kol. Cancygier (Warszawa), na zastępcę zaś kol. Głębocki (Lublin).

Do Sądu Koleżeńskiego, stosownie do § 32 S. U. K. S. wybrano kolegów: Popiela (Przemyśl), Wydrzyńskiego (Cieszyn) i Żura (Grudziądz), na zastępców kolegów: Szarnagla (Sambor), Jastrzębskiego (Warszawa) i Brandenburgera (Białystok).

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący Zjazdu kol. Tułasiewicz złożył podziękowanie kol. delegatom za udział w pracach Zjazdu, również wyrażono serdeczne podziękowanie kol. Tułasiewiczowi za umiejętne przewodnictwo podczas dwudniowych obrad i pełną poświęcenia pracę.

Nadto wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Bilans zamknięcia wpływów i wydatków Stowarzy-

WINIEN

L. P.		ZŁ.	ZŁ.
1	Saldo na 1 stycznia 1928 roku		86.795.78
2	Składki członkowskie	26.266.59	
3	Subwencja	85.000.—	
4	Wpisowe	167.—	
5	Procenty z P. K. O. za 1927 r.	408.79	
6	Składki na fundusz budowy „Domu Zdrowia"	191.—	
7	Pożyczki (wpł. na amortyzację)	887.—	
8	Za ogłoszenie w „Wiad, Kontr. Skarb."	20.—	112.940.38
	Ogółem . . .		199.736.16

Warszawa, dnia 11 maja 1929 r.

szenia Urzędników Kontroli Skarbowej za 1928 r.

MA

L. P.		ZŁ.	ZŁ.
1	Koszty wydawn. „Wiad. Kontr. Skarb.	17.111.53	
2	Koszty podróży i djety Czł. Zarz. Gł. oraz na cele organizacyjne	6.624.18	
3	Koszty Walnego Zjazdu . . .	635.50	
4	Administracja i wyd. rzeczwe .	8.753.92	
5	Subwencja dla Kas Poż.-Oszcz. S. U. K. S.	5.751.—	
6	Na budowę „Domu Zdrowia“ w Jamnej	50.416.—	
7	Na cele łączności z innymi ordanizacjami.	1.676.—	
8	Pożyczki	2.520.—	
9	Zawomogi	2.750.—	
10	Fundusz dyspozycyjny . . .	800.—	
11	Na R/ku należnożności za żetony członkowskie	500.—	
12	Sumy przechodnie	50.82	
13	Nieprzewidziane wydatki . .	408.—	97.995.95
14	Saldo na 31 grudnia 1928 r. .		101.740.21
	Ogółem . . .		199.736.16

Za zgodność:
Komisja Rewizyjna
(—) Matjan Sklenarz
(—) Piotr Morawiecki
Skarbnik *(—) Antoni Gerwin*

Preliminarz wpływów i wydatków uchwalony na na rok

L. P.		ZŁ.	ZŁ.
1	Saldo na 1 stycznia 1929 roku		101.740.21
2	Składki członkowskie	27.000.—	
3	Składki na fundusz budowy „Domu Zdrowia“	200.—	
4	Wpisowe	50.—	
5	Procenty z P. K. O. za 1928 r.	2.929.67	
6	Pożyczki (amortyzacja) . . .	1.865.—	
7	Ze sprzedaży żetonów członkowskich.	1.800.—	
8	Za ogłoszenia w „Wiad. Kontr. Skarb.“	30.00	33.874.67
	Ogółem . . .		135.614.88

Zjeździe Delegatów S. U. K. S. w dn. 13.V-1929 r. 1929.

L. P.		ZŁ.	ZŁ.
1	Na koszty wydawnictwa „Wiad. Kontr. Skarb.	18.000.—	
2	„ administrację, lokal i jego urządzenie, oraz inne wydatki rzeczowe	21.365.—	
3	„ koszty podróży i djet Czł. Zarz. Gł. oraz na cele organizacyjne	7.800.—	
4	„ cele łączności z innemi organizacjami	3.350.—	
5	„ kasy Poż.-Oszcz. S. U. K. S.	21.000.—	
6	„ bibljoteki S. U. K. S.	4.000.—	
7	„ budowę „Domu Zdrowia" w Jamnej	50.000.—	
8	„ fundusz zapomogowy . .	5.000.—	
9	„ „ stypendjalny	1.800.—	
10	„ „ specjalny	800.—	
11	„ L. O. P. P.	100.—	
12	„ fundusze Kasy Pogrzebowej S. U. K. S.	170.—	
13	„ cele humanitarne i inne .	300.—	
14	„ fundusz rezerwowy . . .	1.929.88	135.614.88
	Ogółem . . .		135.611.88

Z działalności Zarządu Gł. S. U. K. S. i komunikaty.

Dnia 5 czerwca b. r. przyjęta została w Min. Skarbu przez Dyrektora Depart. Akcyz i M. P. inż. Antoniego Krahelskiego delegacja Zarządu Gł. w osobach kol. prezesa Szeiwla i sekretarza — członka Zarządu kol. Burczyna, który wręczyła p. Dyrektorowi uchwały ostatniego Zjazdu Delegatów, z prośbą o poparcie przyczem m. in. omówiono 1) sprawę awansu rewidentów Kontroli Skarb. P. Dyrektor uznał postulat ten za uzasadniony i przyobiecał swe poparcie u decydujących czynników, 2) w sprawie zmiany umundurowania otrzymaliśmy wyjaśnienie, że sprawa jest w toku załatwienia, gdyż wiąże się ze sprawą umundurowania i in. organów wykonawczych władz skarbowych, 3) co do zwiększenia ryczałtów na koszta podróży służb., to Min. Skarbu w poszczególnych Izbach Skarb. na umotywowane wnioski, skłonne jest ryczałty powiększyć, 4) w sprawie dodatku na stałych dozorach w przedsiębiorstwach akcyzowo-monopolowych, przyznane zostało 25% uposażenia tytułem dodatku, 5) powiększenie etatów wyższych st. sł. uzależnia p. Dyrektor od stanowiska, jakie w tej sprawie zajmie Depart. Ogólny Min. Skarbu.

Nadto delegacja złożyła odpowiednie memorjały Panu Ministrowi Skarbu z prośbą o przychylne rozpatrzenie naszych postulatów oraz Dyrektorowi Depart. Ogólnego Min. Skarbu p. Stefanowi Starzyńskiemu z prośbą o życzliwe poparcie u miarodajnych czynników.

W uzupełnieniu powyższego komunikujemy, że w sprawie zmiany umundurowania w dniu 13 maja r. b. udała się do Dyrektora Depart. Ogólnego Min. Skarbu p. Stefana Starzyńskiego delegacja w osobach kol. prezesa Szeiwla i prezesa Zarządu Centr. S. U. S. kol. Kozłowskiego. W zastępstwie nieobecnego p. Dyrektora delegację przyjął p. dr. Około-Kułak, Nacz. Wydz. Adm., który zaznajomiwszy się z celem przybycia delegacji, zapewnił o swem osobistem przychylnem ustosunkowaniu się do poruszonej sprawy, jak również i p. Dyrektora Starzyńskiego.

KOMUNIKAT Nr. 15.

Przypominamy kol. przewodniczącym Kół oraz osobom zainteresowanym, że termin nadsyłania wypełnionych kwestjonarjuszy w sprawie wymiaru ryczałtów na koszta podróży służb. dawno już minął, jednak z wielu jeszcze ośrodków odnośnych

kwestjonarjuszy dotychczas nie otrzymaliśmy, co w wysokiem stopniu utrudni nam opracowanie zebranego materjału. Upraszamy więc o rychły zwrot pozostałych kwestjonarjuszy.

KOMUNIKAT Nr. 16.

W wykonaniu uchwały Zjazdu Delegatów z r. ub. zamówiliśmy w Mennicy Państwowej pewną ilość żetonów członkowskich z monogramem S. U. K. S., ozdobnie wykonanym w srebrze. Zbiorowe zamówienia na żetony w cenie 1 zł. za sztukę przyjmuje Sekretarjat. Gotówkę na pokrycie zamówienia należy wpłacać do P. K. O. na konto Nr. 1444.

Równocześnie upraszamy Sz. Kolegów, którzy dotychczas nie uiścili należności za pobrane do sprzedaży żetony, aby należność możliwie bez zwłoki wpłacili do P. K. O. na wskazane konto.

KOMUNIKAT Nr. 17.

Ważność legitymacyj członkowskich wygasła z dniem 1/I r. b. Przypominamy więc raz jeszcze o obowiązku wymiany starych legitymacyj na nowe. Zarządy Kół, które dotychczas tego nie uskuteczniły, zechcą to uczynić bez zwłoki przez nadesłanie dokładnego spisu członków, którzy w myśl § 8 ust. 2 statutu winni być zaopatrzeni w legitymacje członkowskie.

Prezes: *Szeiwel.*

Sekretarz—Członek Zarządu Gł.: *Burczyn.*

B. ŻURAKOWSKI.

Ustawa karna skarbowa i jej zastosowanie.

(Ciąg dalszy)

W myśl art. 6 U. K. S. „wszyscy uczestnicy przestępstw, a w tej liczbie podżegacze i pomocnicy, ulegają karze według przepisów stosujących się do przestępstw, popełnionych przez sprawcę“, czyli że artykuł ten normuje karalność uczestników przestępstwa w ten sposób, że traktuje wszystkich uczestników na równi t. j. obok sprawcy i ewentualnie współsprawców przestępstwa wchodzą tu jeszcze w grę podżegacze i pomocnicy.

Ustawa karna skarbowa nie określa bliżej cech uczestnictwa w przestępstwie, przeto zgodnie z art. 2 U. K. S. w tym wypadku mają zastosowanie ogólne przepisy powszechnych

(dzielnicowych) ustaw karnych. Według tych przepisów właściwym „sprawcą“ względnie „współsprawcą“ jest ten kto brał bezpośredni udział w dokonaniu przestępstwa, czyli że był wykonawcą lub współwykonawcą przestępstwa, a więc naprzykład potajemnie pędził spirytus.

„Podżegacz“ jest to osoba, która sprawcę względnie współsprawców do przestępstwa skłania przez zachętę, namowę, lub rozkaz. Naprzykład namawia i zachęca sprawcę do pędzenia spirytusu, dając mu wskazówki i rady, jak to robić i jaki z tego osiągnie zysk, gdy odpędzony potajemnie spirytus sprzeda do jakiegoś wyszynku i t. d.

Pomocnikiem jest ten, kto wprawdzie bezpośredniego udziału w przestępstwie nie bierze (n.p. nie pędzi spirytusu, nie sprzedaje tytoniu bez zezwolenia władz skarbowych), jednak w inny sposób sprawcom w czasie popełnienia przestępstwa pomaga, naprzykład dostarcza mąki do zacieru, przeznaczonego do pędzenia spirytusu, albo stoi na czatach, by wczas zawiadomić sprawców o ewentualnem zbliżaniu się policji, lub kontroli skarbowej i t. p.

Z powyższego wynika, że uczestnictwo musi być bezwzględne świadome, inaczej nie jest karalne, jakto zgodnie postanawiają wszystkie trzy dzielnicowe ustawy karne. Świadomość ta, czyli porozumienie ze sprawcą niekoniecznie ma nastąpić przed dokonaniem czynu przestępnego, lecz może dojść do skutku w czasie dokonania przestępstwa (równoczesne porozumienie).

Oprócz wyżej wspomnianych uczestników przestępstwa, ulegają karze w/g tych samych przepisów także inni „wspólnicy“ przestępstwa, wyszczególniani w art. 7 U. K. S., który postanawia: „kto *bez uprzedniego porozumienia się* z uczestnikiem przestępstwa *świadomie* udziela mu pomocy, by go uchronić od kary, albo przedmiot, pochodzący z przestępstwa, *świadomie* nabywa, przechowuje, transportuje, albo w jakikolwiek sposób *świadomie* ciągnie zysk z przestępstwa, ulega karze według przepisu, stosującego się do uczestników przestępstwa, z tem jednak zastrzeżeniem, że karę wymierza się tylko w stosunku do tej części przedmiotu, której czyn ten dotyczy“.

Jak widzimy artykuł ten zagraża karą w/g tego samego przepisu, który grozi sprawcy, także i tym osobom, które wprawdzie żadnego udziału w samem przestępstwie nie brały i którym dlatego uczestnictwa zarzucić niemożna, to jednak już po dokonaniu przestępstwa i bez uprzedniego, lub równoczesnego porozumienia się z uczestnikami, udzieliły tymże pomocy w jeden ze sposobów, wskazanych w tymże art. 7 U. K. S. A więc mowa tu o t. zw. poplecznikach i paserach. Powszechne ustawy karne (dzielnicowe) traktują poplecznictwo i paserstwo jako dwa odrębne przestępstwa i każde z nich karzą inaczej.

Ustawa karna Skarbowa obejmując popleczników i paserów ogólnem mianem „wspólników“ przestępstwa, — karze ich narówni z uczestnikami, zmieniając li tylko wysokość kary.

By można było mówić o odpowiedzialności z art. 7 U. K. S., musi przedewszystkiem istnieć samo „przestępstwo“ karno-skarbowe, a osoby pociągane z art. 7 U. K. S. muszą mieć wiadomość o dokonanem przestępstwie.

Świadomość ta o istnieniu przestępstwa, czyli porozumienie się ze sprawcą w art. 7 U. K. S., może nastąpić dopiero po dokonaniu przestępstwa, w odróżnieniu od uczestników, karanych z art. 6 U. K. S., których porozumienie się ze sprawcą następuje przed dokonaniem czynu przestępnego. Naprzykład kontrola skarbowa znalazła w mieszkaniu wieśniaka N. beczułkę ze spirytusem, potajemnie wyrobionym; śledztwo wykazało, że ów wieśniak wyrobem spirytusu nie trudni się; posiadany spirytus nabył od pewnego osobnika, który wynajął go do przewiezienia do miasta kilku dużych beczek z takimże spirytusem. Wieśniak N, badany w śledztwie uporczywie odmawia wskazania nazwiska osobnika, który wynajął go do transportowania potajemnie wyrobionego spirytusu.

W tym wypadku sporządzamy protokuł karny przeciwko wieśniakowi N, stawiając go w stan oskarżenia z art. 7 w związku z art. 76 U. K. S. Jakkolwiek nie dowiedliśmy wieśniakowi N, by tenże trudnił się osobiście, lub uczestniczył w potajemnym wyrobie spirytusu, to jednak stwierdziliśmy, że spirytus, pochodzący z potajemnej gorzelni (przedmiot pochodzący z przestępstwa) wieśniak N wiedząc o jego nielegalnem wyrobieniu, — transportował, część jego nabył, przechowywał i wreszcie świadomie ukrywa osobę i miejsce pobytu właściwego sprawcy przestępstwa, aby go w ten sposób uchronić od grożącej mu surowej kary. Słowem, że wieśniak N, nie przyjmując żadnego udziału w popełnieniu samego przestępstwa, już po dokonaniu tegoż, świadomie stał się poplecznikiem i paserem w danem przestępstwie, a więc winien ponieść karę z art. 7 i 76 U. K. S.

c. d. n.

Obowiązkiem moralnym każdego urzędnika jest należenie do swej fachowej organizacji urzędniczej, bowiem w jedności siła!

JAN RUDY
Inspektor Kontroli Skarbowej.

Kontrola przedsiębiorstw.

(Ciąg dalszy)

DOZÓR GORZELNI.

Jak na wstępie zaznaczyłem, artykuł o kontroli przedsiębiorstw nie będzie miał charakteru naukowego, lecz koleżeńskiej pogawędki na temat fachowy, czyli innemi słowy, jest to opis własnych spostrzeżeń i wrażeń na ogólnie znany temat.

W ten sposób traktując swoją pogawędkę, pozwolę sobie jeszcze tym razem powrócić do obszerniejszego omówienia ogólnych zasad kontroli przedsiębiorstw, poczem dopiero przystąpię do właściwego tematu.

W poprzednim numerze pisma zaznaczyłem, że kontrola przedsiębiorstw ma na celu nietylko zapobieganie i wykrywanie przekroczeń, ale także, a może nawet przedewszystkiem, ma cele wychowawcze. Ponieważ wniosku tego poprzednio nie uzasadniłem, uważam za konieczne uczynić to obecnie.

Wychowawcze zadanie K. S. wynika z charakteru i celu służbowego, ponieważ zadaniem urzędnika K. S. jest sprawdzanie i dozór, ażeby przedsiębiorstwa były prowadzone zgodnie z przepisami.

Obowiązek pouczania przedsiębiorców, nie jest bezwzględnym jak wogóle żaden urzędnik niema obowiązku bezwzględnego pouczania obywateli o ich prawach. Jednakowoż żaden urzędnik nie może uchylić się od udzielenia wyjaśnień, choćby tylko ze względów etycznych.

Wyjaśnienia udzielane przedsiębiorcom przez K. S. są nierzadko obowiązkowe z nakazu przełożonej władzy, częściej jednak nieobowiązkowe, ale niemniej nieuniknione.

Pouczeń i wyjaśnień udzielamy przedsiębiorcom ustnie lub notujemy je w tak zwanych książkach zarządzeń. Sposób udzielania ich jest zależny od wiedzy fachowej i dobrej woli prelegenta. Pouczeń szczególnie ustnych, udzielać można w sposób życzliwy, jasny i przekonywujący, lub nieżyczliwy, wyniosły, zawiły, tonem szorstkim, rozkazującym.

Uświadomiony należycie przedsiębiorca, czy kierownik, staje się ambitniejszym, sprawniej prowadzi księgi, unika nieformalności i z większem zaufaniem odnosi się do urzędnika, natomiast nieuświadomiony należycie przedsiębiorca czy kierownik, jest przeważnie podejrzliwym, nieufnym, w każdym urzędniku widzi wroga, a w rezultacie staje się ciężarem i zmorą

urzędników, jako człowiek złośliwy, tępy, niedbały i skłonny do przekroczeń, a co za tem wymagający czujniejszego nadzoru.

Dla ułatwienia i zmniejszenia sobie trudu, możnaby ważniejsze rozporządzenia, lub zmiany podawać do wiadomości zainteresowanych, zbiorowo, w formie prelekcji. W ten sposób oszczędzimy czasu, a wszyscy interesowani otrzymają jednakowe wiadomości, mają sposobność żądania wyjaśnień i w rezultacie nikt z nich nie mógłby później korzystać z łagodzących okoliczności i usprawiedliwiać się nieznajomością, lub niezrozumieniem przepisów.

Pedagogiczna rola urzędników K. S. nieda się ograniczyć do jednorazowej prelekcji i na prelekcji kończyć się nie może; rola stróża i pedagoga jaką winien spełniać urzędnik K. S. jest ciągłą. Każdy urzędnik K. S. musi uświadomić sobie, że stoi na straży niestałych dochodów Państwa, tej podwaliny Skarbu, których wysokość jest zależna od prawnego spożycia i należytego wymiaru. Rola zatem K. S. jako organu wymiarowego i strażniczego w administracji skarbowej jest ważną i podstawową.

Zasadniczym celem pouczeń i dozoru przedsiębiorców, jest wpajanie zasad obowiązku względem Państwa i praw państwowych. Obowiązek ten ciąży na przedsiębiorcach podlegających K. S. z podwójnych ważnych względów:

1) jako na obywatelach polskich, korzystających z wszelkich praw, jakie prawo obywatelstwa daje i

2) jako na obywatelach szczególnie uprzywilejowanych, ponieważ przedsiębiorstwa podlegające nadzorowi K. S. są przeważnie chronione koncesjami, czyli bezkonkurencyjne i skutkiem tego, mają zapewnione stałe dochody zreguły przekraczające przeciętne pobory dobrze wyszkolonego urzędnika.

Obowiązki przedsiębiorców, wynikające z dowolnie obranego i uprzywilejowanego zawodu są łatwe, albowiem streszczają się tylko do pilnego i dokładnego zachowania przepisanych formalności, oraz unikania nadużyć.

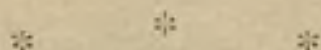
Odpowiedzialna rola stróża dochodów państwowych i pedagoga, jaką spełnia urzędnik K. S. to szczytna służba pioniera, który toruje drogę prawowierności i obowiązkowości na terenie powierzonym swojemu nadzorowi.

Oprócz praw mających na celu ochronę wpływów skarbowych, otrzymaliśmy w nowem rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o monopolu spirytusowym prawo dozoru, czyli czuwania nad estetycznym wyglądem przedsiębiorstw.

Każde prawo, czy zasady może ten tylko stosować, kto je zna praktycznie, a nie potrafi wymagać estetyki ten, kto jej nie rozumie, nie odczuwa i praktycznie, osobiście nie stosuje.

Komu nic nie szkodzi pokazać się publicznie w poplamionem lub zaniedbanem ubraniu, z fryzurą w nieładzie lub brud-

nemi kończynami, kto może jadać i pijać nie tyle wdzięcznie jak dźwięcznie, a współbiesiadników narażać na obawę rozkrojenia sobie nożem ust, kto wobec starszych, lub wyższych zachowuje się bez cznak należnego im szacunku, lub poważania, lub kto wobec niższych i młodszych nie potrafi zachować przykładnej powagi, szczerości postępowania, lub prawdomówności, ten nie może mieć wymagań estetycznych, które jak wiemy, mają swe źródło w poczuciu piękna i harmonji.



Powracając do zaczętego w poprzednim numerze „Dozoru gorzelni", muszę zaznaczyć, że dozór ten oparty na specjalnych przepisach w zasadzie nie różni się od systemu dozoru innych przedsiębiorstw.

Główne zadanie dozoru gorzelni spoczywa na inspektorze K. S. ponieważ do jego bezpośrednich obowiązków należy:

1) weryfikacja gorzelni;

2) sprawdzanie i zaświadczanie zgłoszeń ruchu;

3) dozór nad przyrządem kontrolno-mierniczym Siemensa, czyli ustawienie, sprawdzenie jego działalności, przez dozór pierwszego odpędu i conajmniej dwóch innych w ciągu każdego miesiąca, terminowe przeczyszczenia, oraz rozłączenia przyrządu z filtrem i oziębiaczem po zakończeniu kampanji;

4) sprawdzanie przeszkód w prawidłowem działaniu przyrządu kontrolno-mierniczego i odpędowego;

5) niespodziewane rewizje magazynu,

6) perjodyczne przemiary naczyń,

7) sprawdzanie zapisów książkowych i zamknięć prowadzonych przez kierownika gorzelni;

i 8) że w terminach przez władze przełożone określonych, bada inspektor obszary uprawnej ziemi i wogóle obszar gospodarstwa rolnego, połączonego z gorzelnią, stan i jakość zbiorów, ceny produktów rolnych, opału, robocizny i wogóle czynników wpływających na koszta produkcji spirytusu, a tem samem ceny podstawowej za spirytus surowy.

Niektóre z tych czynności, jak np. dozór i sprawdzenie jednego w miesiącu odpędu lub rewizje magazynu, może przeprowadzać stały zastępca inspektora, o ile inspektor znajduje przeszkody w spełnieniu tych czynności.

Weryfikacje z równoczesnem połączeniem przyrządu kontrolno-mierniczego z aparatem odpędowym, może przeprowadzać tylko posiadający upoważnienie do otwierania samomierzy urzędnik, w towarzystwie drugiego urzędnika K. S. zaopatrzonego w prasę obcęgową (plombownicę).

Inni urzędnicy K. S. t. j. komisarze i rewidenci przeprowadzają dzienne i nocne kontrole gorzelni, pomagają przy weryfi-

kacjach i innych czynnościach urzędowych inspektora, a w razie potrzeby pełnią stały dozór gorzelni, lub sprawdzają wywozy spirytusu, badają przeszkody w transportach, lub przyczyny zniszczenia spirytusu w magazynie, sprawdzają na równi z inspektorem zapisy książkowe kierownika gorzelni, sprawdzają i zaświadczają kopje ksiąg kontrolnych, oraz badają warunki gorzelń rolniczych.

Cel weryfikacji w ogólnych zarysach został na wstępie omówiony wobec czego pozostają jeszcze do omówienia szczegóły czynności przygotowawczych do weryfikacji i same czynności weryfikacyjne.

Formalności przedweryfikacyjne należą właściwie do przedsiębiorcy i kierownika gorzelni, a przewidziane są w §§ 171 i 172 ustęp 2 dla gorzelń nowych, lub przebudowanych i w §§ 190 i 172 ustęp 2 D. U. M. S. 18/28 p. 225 dla gorzelń już istniejących.

Na skutek wniesionej przez przedsiębiorcę prośby, U. S. A. M. P. wyznacza komisję, w skład której stosownie do postanowień §§ 172, 186, oraz p. 27 i 32 instr. cyt. D. U. M. S. wchodzi dwóch lub więcej urzędników. Przewodniczący komisji w stopniu conajmniej inspektora K. S. winien posiadać upoważnienie do otwierania przyrządów kontrolno-mierniczych.

Porządek prac komisji weryfikacyjnej określony § 173, jest następujący:

1) oględziny i porównanie z opisami przedstawionemi przez przedsiębiorcę lub znajdującemi się w aktach gorzelni pomieszczeń, przyrządów i naczyń;

2) pomiar naczyń;

3) badanie i zabezpieczenie aparatu odpędowego;

4) ustawienie i połączenie z filtrem i aparatem odpędowym przyrządu kontrolno - mierniczego;

i 5) sporządzenie protokółów weryfikacyjnych.

Sprawdzenie pomieszczeń, przyrządów i naczyń polega na:

a) zbadaniu czy pomieszczenia są oznaczone przepisanemi § 27 i 174 napisami;

b) czy izba dla czynności urzędowych i noclegu urzędników odpowiada wymaganiom § 24;

c) czy naczynia i przyrządy zaopatrzone są w odpowiednie znaki i czy znajdują się na właściwem miejscu oraz

d) czy przedsiębiorstwo posiada wymagane § 21 przyrządy miernicze t. j. pojemniki, wagi i ciężarki, które winny odpowiadać postanowieniom § 22 i ok. M. S. z 17/V 1927 L. 10704/DA MWa., to znaczy, posiadać cechę legalizacyjną, pojemniki zaś objętości 0.1, I, i 5 l. ponadto posiadać powinny zaświadczenie U. M. W. Na zasadzie cyt. rozporządzenia każda gorzelnia musi posiadać szklane pipetki pojemności do 10cm^3 z podziałkami po 0.1 cm^3. i alkoholomierze z podziałkami po 0.1.

Według wyjaśnienia ogłoszonego w okólniku M. S. z 24/V 1928 L. VI 3817/2, pojemniki niezaopatrzone w przepisane zaświadczenia U. M. W. należy odesłać do ocechowania i zaświadczenia U. M. W. w Warszawie ul. Piękna 66, we Lwowie ul. Lindego 9, lub w Poznaniu ul. Wały Jagiełły 2b.

a) Przemiar odbieralnika przeprowadzamy nalewem wody lub spirytusu wg. postanowień §§ 47/b; 48/a i 50 t. j. corocznie w czasie weryfikacji gorzelni miarą 5, lub 10 litrową, a ponadto za pomocą wylewów bębna.

b) Pomiar parnika przeprowadzamy corocznie geometrycznie i na wagę ziemniaków stosownie do postanowień § 46 i 51. Ziemniaki przeznaczone do ważenia powinny być oczyszczone z ziemi, a w parniku, szczególnie w miejscach załamania ścian, należy je drągiem dobrze rozkładać. Przed zaczęciem ważenia trzeba zbadać wagę, poczem otworzyć zawor w dolnem dnie parnika, zapalić świecę lub latarkę i zbadać czy jest pusty.

c) Pomiary kadzi fermentacyjnych i drożdżowych przeprowadzamy na zasadach §§ 46, 47, 48/2, 51, 190/2, tylko wtedy, gdy są one świeżo ustawione albo zmienione z powodu naprawy. Pomiary przeprowadza się z zasady geometrycznie, lecz można wymierzać na zasadzie § 46 także i wodą.

Kadzie fermentacyjne nie objęte zgłoszeniem ruchu, zabezpiecza się pieczęciami lakowemi, a to stosownie do postanowień rozp. M. S. z 12/9 1928 L. VI 7289/2/28.

d) Zbiorniki magazynowe należy mierzyć w okresach sześcioletnich wg. postanowień § 48/2, 49 i 169. Przemiar ten przeprowadzamy zazwyczaj po zakończeniu kampanji i po zupełnem opróżnieniu zbiornika w miesiącach letnich, a więc także przed weryfikacją doroczną gorzelni ,a to dlatego, że przemiar zbiornika wymaga kilku lub kilkunastodniowego czasu.

W czasie corocznej weryfikacji należy sprawdzić, czy urządzenie magazynu i znajdujące się w nim przyrządy zgodne są z dokumentami gorzelni i przepisami.

W czasie badania i zabezpieczenia aparatu odpędowego kierujemy się postanowieniami §§ 161—165 i 19, 20, 177—180 oraz instrukcji p. 28—31.

Omawianie lub streszczenie przepisów tych uważam za bezcelowe, ponieważ są tak jasne i szczegółowe, że wyjaśnień nie potrzebują, a tak ważne w istocie swej, że wszelkie streszczenia mogłyby wprowadzić niedokładności lub nieścisłości. Z własnego doświadczenia, zalecić mogę każdemu przewodniczącemu komisji weryfikacyjnej, nieoszczędzania żadnej fatygi dla osobistego sprawdzania wszystkich zabezpieczeń, i urzędowych zamknięć. W wypadku jakiejś wątpliwości lepiej jest nałożyć kilka plomb zawiele, niż jedną zamało. Celem oględzin wszystkich części aparatu odpędowego jest nietylko porównanie i sprawdzenie, czy zgodne są z dokumentami znajdującemi się w go-

rzelni, lub przedstawionemi przez przedsiębiorcę, ale przedewszystkiem czy urządzenie aparatu nie umożliwia ubocznego odprowadzania spirytusu z ominięciem przyrządu kontrolno-mierniczego. Celem zaś urzędowego zabezpieczenia aparatu, jest uniemożliwienie ubocznego odprowadzenia alkoholu bez pozostawienia widocznego śladu.

Ustawienie przyrządu kontrolno-mierniczego Siemensa w gorzelni i połączenie go z aparatem odpędowym w czasie weryfikacji oparte jest na postanowieniach artykułu 43, 44 Rozp. Prez. R., z 26/3 1927 D. U. M. Ś. 12/27 p. 148, — instrukcji o ustawieniu aparatu D. U. M. S. 25/24 poz. 522, oraz przepisach §§ 173/d, 176, 178, 182/4, 183, 185, 196, 212, 226 przepisów instrukcyjnych poz. 27, 29 i 32 D. U. M. S. 18/28 poz. 225 — 7.

W dziedzinie tej respektować musimy ponadto §§ 166, 181 i poz. 31 przep. instrukcyjnych w sprawie filtra, a wreszcie §§ 168, 46, 48/a, 50, 49/9—10 w sprawie odbieralników jako przynależności przyrządu kontrolno-mierniczego Siemensa.

Oprócz wymienionych przepisów, obowiązują w tym przedmiocie liczne okólniki M. S. które w dalszej części tematu tego w miarę zachodzących okoliczności będą wyszczególnione i omówione.

(d. c. n.)

Akcja C. K. P. o poprawę bytu.

W dniu 26 czerwca r. b. delegacja Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państw. na specjalnej audjencji złożyła Panu Prezesowi Rady Ministrów następujący memorjał:

Do
PANA PREZESA RADY MINISTRÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Panie Prezesie!

W związku z objęciem przez Pana Prezesa steru rządów, Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Zawodowych Pracowników Państwowych w imieniu 14 zrzeszonych w niej organizacyj, reprezentujących 200.000 pracowników, poczuwa się do obowiązku przedstawienia Panu Prezesowi całokształtu zagadnień, związanych z bytem pracowników państwowych.

Zagadnienia te z jednej strony dotyczą ustawodawstwa, normującego uposażenia, ubezpieczenia społeczne, oraz prawa i obowiązki pracowników państwowych, z drugiej strony obejmują sprawę zastosowania środków, któreby umożliwiły pracownikom państwowych znośne przetrwanie tego okresu czasu, jaki okaże się niezbędnym dla definitywnego uregulowania kwestji ustawodawstwa.

1. *Zagadnienia uposażeniowe.*

Obowiązująca od 1 października 1923 r. i od tego czasu kilkakrotnie nowelizowana *Ustawa uposażeniowa* była pierwszą próbą ujęcia w jednolity kształt ustawodawczy zagadnienia płac.

Działanie tej ustawy rozpoczęło się w okresie nieustalonej waluty i nieustalonej jeszcze organizacji urzędów i instytucyj państwowych. Od tego czasu wyłonił się szereg kwestyj, wysuniętych przez życie, które nie doczekały się jeszcze załatwienia, albo zostały załatwione doraźnie bez głębszego w nie wniknięcia i powiązania z ogólną tabelą płac.

Na pierwszem miejscu postawić musimy sprawę przerachowania t. zw. *minimum egzystencji,* które ustalone zostało w 1923 r. i zastosowane do XIV grupy płac; na tem minimum oparta jest cała tabela płac. Zrozumiałą jest rzeczą, że wobec zaszłych od tego czasu zmian walutowych i bardzo głębokiego przeobrażenia się cen rynkowych, to minimum egzystencji nie odpowiada w najmniejszym stopniu rzeczywistym postulatom i utrzymanie jego stanowi głębokie pokrzywdzenie przedewszystkiem najniższych grup pracowniczych.

Rzeczowego rozpatrzenia wymaga też *sprawa zaszeregowań* i t. zw. *awansu automatycznego.* Rozwój urzędów i instytucyj państwowych spowodował, że dokonane w swoim czasie zaszeregowania nie odpowiadają już w bardzo wielu wypadkach postulatom równomiernego rozkładu płac w zależności od rodzaju pracy i zajmowanego stanowiska i utrzymują liczne szeregi pracowników w grupach niższych, niż należałoby się to im ze względu na wykonywane czynności. Równocześnie obsadzenie etatów w poszczególnych grupach płac bez istnienia awansu automatycznego, uczyniło znowu aktualnem zapewnienie tym pracownikom możności przechodzenia w miarę lat z jednej grupy do drugiej.

Zasadniczej rewizji domaga się też sprawa *dodatku mieszkaniowego.* Z chwilą wprowadzenia zmian w ustawie o ochronie lokatorów i zastosowania stopniowego wzrostu komornego, wysokość dodatku mieszkaniowego musiała ulec zmianie. Sprawa ta była częściowo regulowana rozporządzeniami Rady Ministrów od momentu do momentu, bez rozważenia jej jako całości i jej stosunku do ogólnych uposażeń pracowników. Jak

wiadomo, stanowi ona dzisiaj jedno z zagadnień, najbardziej dotykających ogół pracowników.

To samo można powiedzieć o kwestji *dodatków lokalnych i okresowych*, jako związanych z miejscowościami, w których koszty utrzymania są z jakichkolwiek względów wyższe, niż przeciętnie; w pierwszym rzędzie dotyczy to wciąż nieuregulowanego *dodatku uzdrowiskowego*, brak którego w miejscowościach odpoczynkowych i w najbliższem ich otoczeniu doprowadza miejscowych pracowników państwowych do nędzy.

Inną grupą dodatkowych uposażeń — są *uposażenia uboczne pracowników kolejowych i pocztowych*, związane ze specjalnemi ich czynnościami, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe *niższych i średnich funkcjonarjuszów, nauczycieli i urzędników administracji* za delegacje, czy za pracę nocną. Wszystkie te wynagrodzenia, ich wysokość i zasady, na których się opierają, wobec zmian, jakie zaszły w naszem życiu gospodarczem i w organizacji pracy w ciągu lat ostatnich wymagają gruntownego i skrupulatnego rozpatrzenia; stan ich dzisiejszy w niejednem przynosi głęboką i nieuzasadnioną krzywdę najofiarniejszym i najpilniejszym pracownikom.

Sprawa *zwrotu opłat szkolnych* za dzieci pracowników państwowych, kształcące się w szkołach prywatnych, nie może być też pozostawiona w dotychczasowym stanie; wobec wydatnego zwiększenia się wysokości opłat szkolnych, a utrzymania wysokości zwrotu na dawnym poziomie, wartość sumy zwracanej jest częścią tylko tego, co istotnie płaci ojciec rodziny ze swych aż nazbyt skromnych poborów i częścią rzeczywistego utrzymania ucznia w szkole państwowej.

Wreszcie wymienić tu musimy zagadnienie *pomocy lekarskiej*, będącej ze strony państwa ważnem świadczeniem, wywołanem stanem uposażenia pracowników państwowych, a mającem dawać tę pomoc, jaką z innych źródeł mają pracownicy prywatni i robotnicy. Wielkim brakiem dzisiejszego stanu tej sprawy jest połowiczność jej załatwiania, bez objęcia przemyślanym planem i bez uregulowania jej drogą ustawową.

Przytoczone rozważania wystarczająco przemawiają za potrzebą przystąpienia do opracowania nowej Ustawy Uposażeniowej, któraby uwzględniała wyłonione w ciągu pięcioletniego okresu istnienia dawnej ustawy zagadnienia i rozstrzygnęła je w tym duchu, że dobrobyt szerokich sfer pracowników państwowych — to nietylko poprawa ich osobistego bytu, ale również w skutkach udoskonalenie maszyny państwowej i poprawa gospodarcza kraju, dzięki stworzeniu w ten sposób większej pojemności wewnętrznego rynku zbytu.

Przed przystąpieniem jednak do opracowania i definitywnem załatwieniem nowej ustawy uposażeniowej, należałoby

przywrócić ustawie w tej chwili obowiązującej i przepisom z nią związanym, ten sens, jaki został jej nadany przez ustawodawcę. Istotną jej podwaliną była chęć zagwarantowania płacom przez ustalenie ruchomej mnożnej — wartości odpowiadającej ich sile kupczej. Tymczasem od 1 stycznia 1926 r. stosowanie ruchomej mnożnej zostało wstrzymane, wartość kupcza płac w związku z tem stale się obniżała. Pominiemy już tutaj znaczne obniżenie uposażeń, jakie nastąpiło z tej racji w ciągu roku 1926 i 1927; dodatek 15%, wprowadzony od dnia 1-go stycznia 1928 r., w pewnej tylko części tę krzywdę złagodził. Dalszy jednak *wzrost drożyzny* nie był już uwzględniony.

Jeśli wynikłe stąd obniżenie płac obliczyć tylko od dnia 1 lipca 1928 r. do końca tego samego roku, to wyniesie ono conajmniej 60% jednomiesięcznej pensji, gdyż mnożna na 1 lipca według wskaźnika drożyźnianego, wykazanego przez Główny Urząd Statystyczny, powinna była wynosić 60 gr., wypłacona zaś była w wysokości 54,6 gr., co czyni miesięczną różnicę 10%, a w przypuszczeniu niezmienionych do końca 1928 r. cen, wyniesie wskazany wyżej procent.

Konieczność uzupełnienia pensji *dodatkiem na mieszkanie* była uznana przez Rząd, co się wyraziło w wydaniu odpowiedniego zarządzenia Rady Ministrów, jednak znaczna część pracowników stałych, a więc np. nieetatowi stali pracownicy kolejowi, została od tego dodatku wyłączona, oraz dalej — podwyższanie %-we tego dodatku zostało wstrzymane w 1928 r., a to spowodowało przeciętnie w pensjach pracowniczych stratę w ciągu 1928 r. około 70% miesięcznej pensji. Z tych już dwóch racyj, w ciągu ostatniego roku niedobory w płacach pracowników państwowych wyniosły ponad 130% jednomiesięcznej pensji.

W związku z poruszonemi tu sprawami, postulaty nasze są następujące:

Wobec przygotowywania przez Rząd preliminarza budżetowego na okres 1930/31, zwracamy się z prośbą o uwzględnienie pozycyj, potrzebnych na wprowadzenie w życie koniecznych zmian w zasadach uposażeń i na podwyższenie zasadniczych poborów o wskaźnik drożyźniany tak, aby z nowym okresem budżetowym mogły one odpowiadać istotnym kosztom utrzymania.

Niezależnie od tego zwracamy się do Pana Prezesa, aby zechciał przychylnie rozpatrzeć potrzebę jaknajszybszego wypłacenia pracownikom państwowym zaległości, powstałych z powodu niestosowania podwyżki mnożnej i niezwiększenia przez Rząd w ciągu r. 1928 dodatku mieszkaniowego, a wreszcie konieczność uregulowania w najbliższym czasie niektórych dodatkowych uposażeń, jak wspomniany powyżej dodatek mieszkaniowy, dodatek szkolny i inne.

II. *Ubezpieczenie emerytalne.*

Podobnie, jak Ustawa Uposażeniowa, również pozostałe Ustawy, dotyczące pracowników państwowych wymagają jaknajśpieszniejszej nowelizacji, albo całkowitego ich przerobienia.

Do nich przedewszystkiem należy Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych z roku 1923. Ustawa ta, od czasu jej powstania była już 8 razy zmieniana; samo już to wskazuje, że dojrzała ona w pełni do zasadniczej rewizji.

Ponadto w trakcie działania tej ustawy weszła w życie Ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, dająca niektóre nowe bardzo ważne świadczenia dla ubezpieczonych, między innymi dla pracowników państwowych kontraktowych, korzystniejsze niż te, które przysługują pracownikom państwowym stałym. W ostatnich czasach otrzymali też odrębną Ustawę emerytalną stali dziennie płatni pracownicy kolejowi.

Jako zasadniczy postulat w zakresie zabezpieczenia emerytalnego uważamy zorganizowanie go na zasadzie utworzenia odrębnego funduszu emerytalnego, zarządzanego przez ubezpieczonych na wzór ubezpieczenia wprowadzonego dla prywatnych pracowników umysłowych. Równocześnie spełniona winna być potrzeba nad wyraz paląca, uzgodnienia i *powiązania świadczeń emerytalnych pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych.*

Ze zrozumiałych względów prace nad nową ustawą emerytalną muszą potrwać czas dłuższy; tymczasem zaś życie wysuwa szereg postulatów bardzo pilnych, które wymagają natychmiastowej nowelizacji ustawy dotychczasowej.

W tym zakresie Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Zawodowych Pracowników Państwowych wysuwa jako sprawy najpilniejsze: wprowadzenie zasady, że czas służby samorządowej i pracy zawodowej, zaliczonej przez Komisje Weryfikacyjne winien być w całości zaliczony do wysługi emerytalnej, unormowanie prawa do odpraw i ich progresji, oraz ustalenie minimum zaopatrzenia emerytalnego.

III. *Sprawy pragmatyczne.*

Zagadnienie stosunku służbowego pracowników państwowych stanowi nową dziedzinę, w której panuje zupełny brak jednolitości w przepisach, dotyczących poszczególnych grup tych pracowników, a tem samem chaos, godzący nieraz boleśnie w interesy pracowników.

Dość powiedzieć, że do tej pory brak zupełnie ustaw pragmatycznych dla pracowników kolei i poczty, a stosunki służbowe tych grup normują przepisy odrębne w różnych dzielnicach,

a jak na kolejach — nawet w różnych Dyrekcjach. Sprawa ustawowych godzin pracy, urlopów wypoczynkowych i ich czasu trwania, a wreszcie tak ważna sprawa, jak należyte postawienie postępowania dyscyplinarnego — wymagają gruntownej rewizji i jak najszybszego uregulowania.

Jednym z bardzo ważnych postulatów w tej dziedzinie jest przeprowadzenie zasady, że każdy pracownik po roku służby nabywa jednakowe prawa i staje się objętym jedną wspólną pragmatyką dla podstawowych grup pracowników państwowych (kolej, poczta, administracja, nauczycielstwo, sędziowie i prokuratorowie). Ta zasada byłaby też *zlikwidowaniem dzisiejszego podziału pracowników na etatowych, kontraktowych, stało - dziennych, dniówkowych* i t. d. wykonywujących częściowo przez całe lata swą pracę, a ze względu na rodzaj stosunku służbowego, do którego ich zaliczono, pozbawionych tych czy innych praw i w różny sposób krzywdzonych.

Ze względu na rozmiar zagadnienia, możemy tutaj tylko w tych kilku zarysach przedstawić Panu Prezesowi te sprawy, które uważamy za najpilniejsze i za najbardziej dotkliwe dla rzeszy pracowniczej.

Wnioski.

Reasumując omówione zagadnienia, C. K. P. Zw. Zaw. Prac. Państwowych zwraca się do *Pana Prezesa z przedstawieniem konieczności:*

1) *powołania przez Rząd specjalnej Komisji, którąby z udziałem przedstawicieli Związków Zawodowych Pracowników Państwowych przystąpiła do prac nad zreformowaniem ustawodawstwa pracowniczego;*

2) *ze względu na konieczność zasadniczego uregulowania płac pracowników państwowych, uwzględnienia w opracowanym przez Rząd preliminarzu budżetowym na rok 1930/31 globalnej sumy, którąby czyniła zadość prawdopodobnym wydatkom, związanym z konieczną regulacją;*

3) w związku z naszemi postulatami bieżącemi, dotyczącemi uposażeń, poczynienia kroków, któreby umożliwiły wypłatę pracownikom państwowym, możliwie w najkrótszym czasie — sum, odpowiadających zaległemu dodatkowi mieszkaniowemu z r. 1928 oraz wyrównałyby obniżkę pensji spowodowaną unieruchomieniem mnożnej;

4) nowelizacji jaknajszybszej Ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem w zakresie wskazanym w niniejszym memorjale.

Zarządy Główne
Związków Zawodowych prac. państwowych
zrzeszonych w C. K. P.

Z kursów przeszkolenia w Warszawie.

W tym roku, zwyczajem lat ubiegłych, Ministerstwo Skarbu urządziło miesięczny kurs dla inspektorów i komisarzy Kontroli Skarbowej w Warszawie, który odbył się pod kierownictwem Naczelnika Wydziału IV-go Izby Skarbowej Grodzkiej p. Jana Klukowskiego w czasie od 1 do 28 czerwca r. b. Na kurs przybyło 83 uczestników z okręgów Izb Skarbowych b. zaboru rosyjskiego.

Uroczyste otwarcie kursu zainaugurował p. J. Przełomski, radca Skarbu Grodzkiej Izby Sk. następującym przemówieniem:

„Inaugurując cykl wykładów w zakresie podatków pośrednich i monopolów państwowych, jakie Panowie mają wysłuchać, oraz dostosowując się do uroczystego charakteru otwarcia kursów przeszkolenia urzędników Kontroli Skarbowej — pragnę w sposób ogólny wyrazić myśli na temat, który łączy się ściśle z przedmiotem moich wykładów, w szczególności na temat polskiego urzędnika Kontroli Skarbowej, o znaczeniu i wartości jego posłannictwa, o obowiązkach jakie na nim spoczywają, oraz jakie wymogi stawia im interes służby, słowem, jakby wyglądał ideał polskiego urzędnika Kontroli Skarbowej w oświetleniu obowiązujących w tym względzie przepisów.

Wybrałem temat, który rzadko kiedy jest przedmiotem omawiania, oraz w przekonaniu, że temat ten również nie łatwo przychodzi do rozmyślania Panom, którzy znaczną część swego dnia muszą poświęcić służbie — tembardziej więc temat ten nabiera cech aktualności.

Spoglądając z wyżyn naszej 10-letniej pracy około rozbudowy i zcementowania naszej rodzimej państwowości z dumą stwierdzamy, że wysiłki w tym względzie Polaków nie poszły na marne, przeciwnie, widzimy, że mamy Państwo zorganizowane do wymogów jego mocarstwowego stanowiska, że niemal każda dziedzina życia społecznego i ekonomicznego jest już ujętą w ramy ustaw i przepisów, a w szczególności o ile chodzi o administrację państwową. Tutaj ten olbrzymi mechanizm państwowy tętni już pełnem życiem i wzywa nas do podtrzymania jego tempa, do usuwania dostrzeżonych błędów i do ulepszania systemu, o ile to jest celowem.

I tutaj docieramy do uzmysłowienia sobie wartości i znaczenia tych organów państwowych, które, stykając się bezpośrednio z objawami życia, powołane są do utrzymania ładu społecznego i do reagowania na każdy wypadek zakłócenia tego ładu.

Jakże bowiem problematycznemi byłyby nawet najbardziej doskonałe ustawy i zarządzenia, obwarowane nawet srogiemi

sankcjami karnemi, gdyby nie było tych, których obowiązkiem jest właśnie pilnować, aby ustawy i zarządzenia były ściśle stosowane, oraz aby w razie ujawnionych w tym względzie uchybień przepisana sankcja karna mogła znaleźć zastosowanie.

Organami państwowemi, na których w pierwszym rzędzie spoczywa obowiązek czuwania bezpośrednio nad utrzymaniem porządku społecznego w najszerszem tego słowa znaczeniu jest Policja Państwowa, uposażona w rozległe atrybucje, które umożliwiają jej sprawne i akuratne wypełnianie nałożonego na nią zadania.

Są jednakże pewne działy administracji państwowej, które z uwagi na swoje zasadnicze znaczenie wymagają specjalnej pieczy, troskliwości i ochrony ze strony Państwa i uzasadniają istnienie w tym właśnie celu odrębnych organów, t. j. poza Policją Państwową.

Z pośród tych działów administracji państwowej wysuwa się na pierwszy plan Skarb Państwa — Skarb Narodowy, ta najważniejsza podstawa bytu i rozwoju Państwa, ten ożywczy strumień złota, który ustawicznie zasilany jest dorobkiem wszystkich obywateli, jest własnością całego społeczeństwa i z tych względów musi być otoczony jak najtroskliwszą opieką i ochroną ze strony władz państwowych.

Z tych też względów, już w zaraniu naszej nowej państwowości powołano do życia ochronę Skarbu Państwa, która pod rozmaitemi formami działa sprawnie, celowo, osiągając w swoim rozwoju coraz szersze możliwości w udoskonaleniu tej zaszczytnej roli. Rola to ciężka i odpowiedzialna, wymagająca tem więcej wysiłku umysłowego i fizycznego.

Jeżeli w wykonywaniu tej roli piętrzą się duże trudności, to bodajże są one największe i wymagające największego wysiłku dla osiągnięcia choćby przeciętnych rezultatów, o ile chodzi o ochronę tych dochodów, które płyną z podatków pośrednich i monopolów państwowych.

Tę zaszczytną służbę wykonywa Kontrola Skarbowa.

Poznać właściwe znaczenie jakie posiada dla służby obywatelskiej w ogólności, a dla Skarbu Państwa w szczególności rola urzędnika Kontroli Skarbowej we wspólnym wysiłku wszystkich urzędników, byłoby zadaniem przerastającem zakres niniejszego referatu, byłoby to bowiem mozolne zapuszczanie się w gęstwinę rozmaitych ustaw, rozporządzeń, przepisów, które są przecież wynikiem 10-lecia pracy twórczej w tym kierunku. Należyte znaczenie tej roli zrozumie ten, kto zdołał opanować cały tak trudny problem podatków pośrednich i monopolów państwowych, kto zdaje sobie sprawę jak specjalny, że się tak wyrażę, intymny charakter posiada to źródło podatkowe, którego wytrysk przewidziany jest w pewnym ściśle określonym momencie, którego nie można pozostawić własnemu losowi, lecz

niemal osobiście dopilnować, pod groźbą możliwości jego utraty. Kto zna te jakżeż rozliczne i ścisłe formy, niemal obrzędy, które stworzone zostały w tym celu, aby możliwem było uchwycić ten moment płatności podatku — wszak małe tylko uchybienie tym formom, może zaciemnić i zagmatwać cały stan faktyczny, będący podstawą tak do uzasadnienia żądania zapłaty odnośnego podatku, jak i wysokości jego stopy. Słowem, kto wie jak misternym jest aparat obsługujący źródła dochodu Skarbu Państwa, które płyną z podatków pośrednich i monopolów państwowych i jak precyzyjnej roboty tak fizycznej, jak i umysłowej ta obsługa wymaga, roboty, która nieraz odbywa się w bardzo ciężkich warunkach, bo w atmosferze pracy fabrycznej, wśród łoskotu maszyn, wśród zatrutego wyziewami powietrza — o ile to nie są fabryki perfum.

Jeżeli powyżej usiłowałem odpowiednio oświetlić i podnieść wartość i znaczenie pracy urzędnika Kontroli Skarbowej około ochrony i rozwoju Skarbu Państwa, to równocześnie miałem na celu zwrócenie uwagi na te wielkie obowiązki, jakie spoczywają na barkach każdego urzędnika Kontroli Skarbowej. Wszak aby podołać temu trudnemu zadaniu, celem osiągnięcia jak najlepszych rezultatów służby około Skarbu Państwa i w zrozumieniu swego posłannictwa obywatelskiego należy z całem poświęceniem oddać się tej służbie, opanować teoretycznie cały zakres wiedzy fachowej, ujętej w odnośne tak liczne ustawy, przepisy, rozporządzenia i t. p. potrafić praktycznie zrealizować te przepisy, kształcić się i przyswajać sobie nowe przepisy, czuwać, aby obowiązki jakie dane przepisy nakładają na podatników były z całą ścisłością wypełnione i ujawniać każde w tym względzie uchybienie, celem nietylko sprowadzenia pogwałconego stanu do właściwej normy, lecz także ujęcia samego uchybienia w sposób, zapewniający odpowiedni wymiar przewidzianej kary w drodze postępowania karno-skarbowego.

Zwrócić mi wypadnie też uwagę na pewien moment psychiczny, który ma tak wielkie znaczenie podczas wykonywania służby w Kontroli Skarbowej. Moment ten, to kwestja szczególnego zaufania, jakie pokłada Państwo w urzędniku Kontroli Skarbowej, któremu też odpowiada moralny obowiązek tego urzędnika poczucia odpowiedzialności względem Państwa za najwyższą jakość i wartość wykonania służby. Jakkolwiek bowiem istnieją przepisy służbowe, normujące możliwie ściśle tok służby w Kontroli Skarbowej i gwarantujące poniekąd możność skontrolowania, czy i w jaki sposób odpowiedział dany urzędnik Kontroli Skarbowej obowiązkowi swemu przy wykonywaniu służby, to jednak przepisy te z uwagi na wyżej wspomniany specjalny charakter podatków pośrednich i monopolów państwowych nie byłyby w stanie dostatecznie zabezpieczyć interesu służby, gdyby równocześnie ten interes służby nie był

chroniony tą moralną odpowiedzialnością urzędnika za specjalne zaufanie jakiem go Państwo darzy. Utrzymanie tej równowagi jest kardynalnym obowiązkiem urzędnika Kontroli Skarbowej.

Zdawał sobie doskonale sprawę ustawodawca polski, tak ze znaczenia i wartości jaką posiada służba urzędnika Kontroli Skarbowej w interesie Skarbu i dla dobra Państwa, jak i z ogromu obowiązków, jakie spoczywają na urzędniku Kontroli Skarbowej, to też nie poprzestając na ogólnych przepisach, zawartych w ustawie o państwowej służbie cywilnej i normujących obowiązki całego ogółu urzędników państwowych, uznał za konieczne ujęcie problemu wykonywania służby w dziedzinie podatków pośrednich i monopolów państwowych w specjalne zasadnicze przepisy, które są podstawą do rozwinięcia działalności urzędników Kontroli Skarbowej.

W szczególności zostały unormowane w drodze ustawodawczej uprawnienia i atrybucje, które przysługują urzędnikom Kontroli Skarbowej przy wykonywaniu służby, a zarazem wydano rozporządzenie ujmujące w jednolity system organizację Kontroli Skarbowej.

Poza temi zasadniczemi przepisami ogólnemi, poszczególne ustawy o podatkach pośrednich i monopolach państwowych, zawierają szczegółowe przepisy, normujące system Kontroli Skarbowej dla zabezpieczenia wpływów z odnośnych podatków, względnie monopolów państwowych.

W związku z tem o czem wspomniałem, Kontrola Skarbowa jako organ wykonawczy władz skarbowych, opiera się zasadniczo w swojej działalności na ustawie z dnia 14.12 1923 r., która zawiera ogólne normy uprawnień dla wszystkich ogółem organów wykonawczych władz skarbowych, t. j. w dziedzinie podatków bezpośrednich i opłat skarbowych, jak i w dziedzinie podatków pośrednich i monopolów państwowych, wreszcie w dziedzinie ceł.

Ustawa ta ma na celu umożliwienie organom wykonawczym władz skarbowych wykonanie ich zadań w zakresie ich kompetencji.

Zadania te idą w 2-ch kierunkach:

1) czuwanie nad przestrzeganiem przepisów, normujących wyżej wspomniane podatki i cła, celem zapewnienia wpływów z tych źródeł;

2) wykrywanie czynów które naruszają wspomniane przepisy, celem zastosowania przepisanych sankcyj karnych.

Dla ułatwienia tych zadań wspomniana ustawa daje organom wykonawczym władz skarbowych prawo wstępu i możność rozwinięcia odpowiedniej działalności wszędzie tam, gdzie znajdują się odnośne źródła podatkowe i wszędzie tam, gdzie jest możliwość dopuszczenia się nadużyć na szkodę Skarbu Państwa

ze strony podatników, względnie innych osób. Na mocy tej ustawy wspomniane organa uprawnione są do zakwestjonowania tych przedmiotów, które podejrzane są o związek z wykrytem przestępstwem skarbowem, nadto do przeprowadzania rewizyj osobistych.

Dalsze rozwinięcie i szczegółowe określenie tych uprawnień, ze wskazaniem odpowiedniej procedury, znajduje się w postanowieniach ustawy karnej skarbowej z 2.8. 1926 r. i w rozporządzeniu wykonawczem do tej ustawy. Tutaj spotykamy się też z uprawnieniem nawet do tymczasowego ograniczenia wolności osobistej obwinionego. Pozatem istnieje cały szereg okólników i instrukcyj traktujących sprawę uprawnień Kontroli Skarbowej przy wykonywaniu służby; wspomnę tutaj o bardzo ważnej instrukcji, wydanej w roku 1927, która normuje zakres uprawnień organów Kontroli Skarbowej na terenach i objektach kolejowych.

Z powyższego przedstawienia okazuje się, że Kontrola Skarbowa ma bardzo rozległy zakres uprawnień w wykonywaniu służby, że odpowiednie i celowe użycie tego instrumentu może bez trudności doprowadzić do zamierzonych wyników, tem większa jednak odpowiedzialność spoczywa na urzędnikach Kontroli Skarbowej za właściwe i rozważne skorzystanie z poszczególnych uprawnień.

Drugą zasadniczą podstawą na której Kontrola Skarbowa opiera i rozwija swoją działalność, jest jej specjalna organizacja wśród urzędników pełniących służbę skarbową.

Organizację tę, jednolitą na całym obszarze Rzeczypospolitej, wprowadziło rozporządzenie Ministra Skarbu z 4.11. 1927 r. Sięgnąwszy okiem poprzez dziesięciolecie naszej pracy około rozbudowy skarbowości polskiej, to o ile chodzi o organizację Kontroli Skarbowej, widzimy zachodzące zmiany w poglądach na kwestję tej organizacji, widzimy szukanie jednolitego systemu, któryby jaknajlepiej odpowiadał naszym stosunkom i organizacji naszych podatków pośrednich i monopolów państwowych. Przez pewien czas utrzymywał się w mocy system, który opierał się na założeniu potrzeby pewnego zmechanizowania pracy Kontroli Skarbowej, wykonywania służby przez poszczególnych urzędników ściśle według przepisanych rozkazów przez przełożonych. Odpowiednio do tego systemu urzędnicy Kontroli Skarbowej zasadniczo zgrupowani byli w Oddziały z Kierownikami na czele, którzy przepisywali służbę swoim podwładnym urzędnikom i byli odpowiedzialni osobiście za wyniki służby w podległym rejonie. System ten jednak uległ rewizji pod wpływem zapatrywań, osiągniętych na podstawie doświadczenia i wyników poprzedniego ustroju, że jednak należałoby dać możność poszczególnemu urzędnikowi Kontroli Skarbowej roz-

winąć swobodniej swą działalność, dotychczas zasadniczo krępowaną konkretnymi rozkazami jego przełożonych, których wszak wykonanie wypełniało mu każdą niemal chwilę przez czas jego służby i często nie pozwalało na własną inicjatywę pod grozą niewykonania właściwego rozkazu dla braku już czasu do tego.

Obecnie stosowany system czyni zadość temu. Urzędnik Kontroli Skarbowej, pozostając w ścisłym kontakcie służbowym ze swoim inspektorem, jako kierownikiem jego działalności, może i powinien wykazywać też swoją jak najszerszą inicjatywę podczas pełnienia służby i ponosi też osobiście odpowiedzialność za swoją działalność w większym rozmiarze, aniżeli to mogło mieć miejsce przy poprzednio stosowanym systemie.

Pozatem określa rozporządzenie o organizacji Kontroli Skarbowej stosunek wzajemny podwładnych urzędników Kontroli Skarbowej do przełożonego inspektora Kontroli Skarbowej, tudzież wszystkich tych urzędników do właściwego U. S. A. M., dalej normuje też zasadniczo tok służby Kontroli Skarbowej, wprowadzając jednolity system urzędowania.

Oto ogólne zarysy cech służby Kontroli Skarbowej odróżniającej się od innych rodzajów służby skarbowej, dla tych właśnie cech uznano też za wskazane wprowadzić umundurowanie dla urzędników Kontroli Skarbowej.

Mając to wszystko co powiedziałem przed oczyma, możemy skonkretyzować wymogi i zalety jakiemi powinien odznaczać się urzędnik Kontroli Skarbowej.

Oprócz ogólnych właściwości, które zdolnemi go czynią do pełnienia zaszczytnej służby państwowej, powinien urzędnik Kontroli Skarbowej odznaczać się przedewszystkiem najwyższym stopniem godności zaufania i dążyć stale, aby nie stracić choć cząstki tego zaufania, w jego ręku bowiem spoczywa możność i obowiązek użycia wszelkich prewencyjnych środków, przewidzianych w odnośnych przepisach i gwarantujących całość i bezpieczeństwo źródeł dochodu Skarbu Państwa, płynących z podatków pośrednich i monopolów państwowych, na nim spoczywa oko przełożonego ze spokojem i ufnością, że z tej strony niebezpieczeństwo nie zagraża.

Dalej powinien urzędnik Kontroli Skarbowej posiadać w jak najwyższym stopniu rozwinięty dar szybkiej orjentacji, sprytu, energji, oraz inicjatywy — powinien jak ten czujny żóraw mieć otwarte oczy i uszy na wszystko, co się na jego terenie działalności dzieje, dostrzegać nietylko fakty dokonane, lecz i wszelkie usiłowania zmierzające do zejścia z linji wytkniętej jasno przez przepisy reagować w razie potrzeby niezwłocznie i energicznie, przy użyciu całego arsenału przysługujących mu upraw-

nień, rozwijać w pożądanym kierunku inicjatywę, mając na oku potrzebę ulepszenia systemu kontroli. W tym względzie szczególnie działalność Kontroli Skarbowej nabiera znaczenia, zważywszy np., że niektóre z naszych przepisów w dziedzinie podatków pośrednich i monopolów państwowych nie są jeszcze doskonałe, że tu i ówdzie ukazują się pewne luki, których ustawodawca, mimo wszystko nie był w możności uzupełnić, ponieważ dopiero praktyczne stosowanie tych przepisów może wykazać ich ewentualne braki. I tu spoczywa cała nadzieja w urzędniku Kontroli Skarbowej, że on, stykając się bezpośrednio z procesem przetwarzania się teoretycznych przepisów w realną postać, napewno te braki dostrzeże, zbada ich przyczynę i zawiadomi o tem swego przełożonego, wykazując tem, że stoi na wysokości zadania, o ile chodzi o wykazanie inicjatywy także i w tym kierunku.

Osiągnięcie doskonałych wyników pracy i działalności w myśl powyższych wymogów, oczywiście będzie tylko wtedy możliwem, jeżeli urzędnik Kontroli Skarbowej opanuje w zupełności całą wiedzę, zawartą w przepisach o podatkach pośrednich i monopolach państwowych, tak teoretycznie, jak i praktycznie, jeżeli zrozumie całą istotę i celowość tych przepisów. To może jest najbardziej trudne do osiągnięcia i wymaga dużych wysiłków, zważywszy, że tych przepisów jest stosunkowo znaczna ilość, że traktują o rozmaitych materjach, że sięgają one wgłąb życia ekonomicznego narodu i dotykają najistotniejszych zagadnień tego życia, że urzędnik Kontroli Skarbowej w wykonywaniu służby spotka się też z chemją, fizyką, matematyką i geometrją, z przepisami prawa cywilnego i karnego, z buchalterją i rachunkowością i t. p. i musi choćby pobieżnie opanować także i te dziedziny, aby one dla niego nie były obcemi, aby nie stanowiły dla niego trudności w wykonywaniu służby.

Oto w krótkich i ogólnych zarysach obraz jak wygląda ta linja doskonałości do której Panowie dążycie.

Obecnie macie Panowie sposobność i możność zbliżenia się jak najbardziej do tej linji, ponieważ roztoczoną zostanie przed Panami księga wiedzy z dziedziny podatków pośrednich i monopolów państwowych, tak pod względem teoretycznym, jak i praktycznym — należałoby zatem wytężyć wszelkie siły, aby tę wiedzę jak najbardziej sobie przyswoić dla siebie i dla drugich.

Szczęść Boże.

Z życia Kół i Okręgów.

W dniu 21 kwietnia r. b. w sali Ogrodu Zoologicznego odbyło się w Poznaniu Walne Zebranie członków miejscowego Koła S. U. K. S., z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie, 2) wybór prezydjum Walnego Zebrania, 3) sprawozdanie Zarządu z działalności za rok 1928, 4) odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania, 5) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6) dyskusja nad sprawozdaniem, 7) wybór 6 członków Zarządu i 3 zastępców, oraz do Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego, 8) wybór delegatów na Walne Zebranie Okręgowe, 9) wolne wnioski, 10) zamknięcie obrad.

Do p. 1) Walne Zebranie zagaił prezes Koła, kol. Spychała, witając przybyłych kolegów, a między nimi nowoprzyjętych członków, przyczem wyraził pod adresem ostatnich zachętę do ochotnej współpracy nad zaciśnięciem węzłów koleżeńskich, a zarazem przyczynienia się do jak najlepszego rozwoju Stowarzyszenia.

Do p. 2) zebrani powierzyli przewodnictwo obrad koledze Tułasiewiczowi, który powołał na asesorów kol. Kłosia i Piasecznego, zaś na sekretarzy kol. Kunerta i Młynarczyka, poczem odczytał porządek obrad przez Walne Zebranie zaakceptowany.

Do p. 3). Odczytany protokół Nadzw. Walnego Zebrania z dnia 2.8 1928 r. zatwierdzono bez zmian.

Do p. 4). Kolega Spychała, omawiając fazy rozwoju i postępu prac w Kole miejscowem, wspomniał o szerokiem zainteresowaniu się kolegów kursem, jaki odbył się z inicjatywy Zarządu Koła dla kolegów, powołanych do egzaminów z kat. II-ej urzędn. państwowych, wyrażając przytem podziękowanie prelegentom, w osobach naczelnika Usamu p. Kapłańskiego i kol. Tułasiewicza, Kłosia i Klimka, za trudy, podjęte przy wykładach, omówił wreszcie znaczną dochodowość imprez, urządzonych przez Koło, a to: zabawy ogrodowej i zabawy karnawałowej, podniósł pożyteczność kasy pożyczkowej, założonej prowizorycznie przy Kole, z której korzystało 232 kolegów, przy ogólnym obrocie krótkoterminowych pożyczek, wynoszącym zł. 16.885.

Pomyślny stan finansowy Koła należy zawdzięczyć współpracownikom w Zarządzie, oraz wielu innym kolegom, którzy dołożyli starań i pracy, obfitującej w pomyślne dla Koła wyniki. Wkońcu podniósł także wspaniałe udanie się obchodu 10-lecia Odrodzenia naszej Ojczyzny, w urządzeniu którego koledzy miejscowi bardzo żywy wzięli udział. Z powodu nie przybycia na Zebranie skarbnika Koła, kol. Siudzińskiego, kol. Kościelski odczytał następujące sprawozdanei kasowe:

Ogólny dochód w roku sprawozdawczym wynosił zł. 7.143,40, wydatki zł. 4.614,75, pozostałość na 1.I 1929 r. zł. 2.528,65. Na dochody złożyły się następujące pozycje: Pozostałość na dzień 1.I 1928 r. zł. 1.131,75, z wstępnego w 1928 r. zł. 4, ze składek członkowskich w 1928 r. zł. 1.417,25, z zabawy zimowej z dnia 8.II 1928 r. zł. 1.473, z zabawy letniej z dnia 8.VII 1928 r. zł. 2.681, z bibljoteki zł. 13,40, zebrane od członków na bankiet w Bazarze 123, z dobrowolnych datków 300; razem zł. 7.143,40. W rozchodzie: Za wstępne zł. 4, za składki dla Gł. Zarządu w Warszawie zł. 1.108,50, za składki dla Komitetu Okręgowego zł. 147,80, za portorja i na potrzeby kancelaryjne zł. 72,90, za składkę na Federację Skarbowców zł. 30, na fundusz Szmidta zł. 50, na wydatki złączone z zabawą 8.II. 1928 r. zł. 987,10, na wydatki złączone z zabawą 8.VII. 1928 r. zł. 1.285, na zakupienie i oprawę książek zł. 199,05, za informatory skarbowe z 1927 i 1928 r. zł. 380,70, na urządzenie bankietu w Bazarze zł. 349,70; razem zł. 4.614,75; saldo w kwocie zł. 2.528,65, z których złotych 2.250,65 wypożyczono kolegom Koła, a złotych 278 złożono w gotówce do dyspozycji Walnego Zebrania.

Zkolei bibljotekarz kol. Maciejewski zobrazował stan bibljoteki, z której w roku sprawozdawczym korzystało 258 kolegów z 774 książek. Kompletnych dzieł o treści naukowej, powieściowej i beletrystycznej posiada bibljoteka tomów 291, wartości zł. 760, zaś inwentarz bibljoteki stanowi wartość zł. 40.

Do p. 5). Imieniem Komisji Rewizyjnej kol. Kłoś odczytał protokół dokonanej rewizji kasy i ksiąg Koła, z którego wynika, że wszelkie dowody wpływów i rozchodów kasowych znaleziono w zupełnym porządku. Komisja zaznacza jednak, że Koło zaangażowało się zbytnio w udzielaniu tytułem pożyczek kwot ponad 50 zł. i zaleca, aby w tym kierunku trzymać się ściśle zwyczajów, praktykowanych w innych koleżeńskich kasach pożyczkowych.

Do p. 6). Została otwarta dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu, w której zabrał głos kol. Tułasiewicz, na wstępie wyrażając ubolewanie, że kolega skarbnik bez ważnej przyczyny i usprawiedliwienia się nie przybył na Walne Zebranie, wskutek czego nie można otrzymać od niego co do niektórych pozycyj stosownych wyjaśnień. Uważając takie postępowanie za niewykonanie kardynalnego obowiązku skarbnika i lekceważenie Walnego Zebrania, zwłaszcza w sprawie, gdzie chodzi o grosz publiczny, zgłasza wniosek na wyrażenie skarbnikowi, kol. Siudzińskiemu, votum nieufności. Wniosek przeszedł jednogłośnie. W dalszym ciągu swego przemówienia kol. Tułasiewicz analizuje po kolei pewne niedociągnięcia i niewłaściwości co do urządzanych imprez zabawowych, które, choć przyniosły bardzo znaczne dochody, jednak wykazały pewne błędy w organizacji, które wbrew intencji i najlepszej woli Zarządu, wkradły się

i wywołały pewien niesmak. Mówca uważa, że jego słów nie należy brać jako krytyki, lecz uznać w nich życzliwą radę, z której nowy Zarząd winien w przyszłości skorzystać. Główną troską Zarządu powinno być staranie o podniesienie wszelkich imprez, urządzanych przez Koło, do poziomu, odpowiadającego wymogom towarzyskim. Przechodząc zkolei do omówienia koniecznego stworzenia w kwestjach gospodarczych i administracyjnych pewnych zasad, odpowiadających duchowi czasu, bez stosowania w tym kierunku indywidualnych względów nieco może arbitralnych, podniósł zasługi Zarządu pod względem ofiarnej i rzetelnej pracy, zgłaszając w rezultacie wniosek na wyrażenie Zarządowi na ręce kolegi prezesa Spychały serdecznego podziękowania za pracę i absolutorjum za rok sprawozdawczy 1928.

Wniosek jednogłośnie z aplauzem uchwalono.

W kwestji odpowiedzi i wyjaśnień zabierali głos kol. Spychała i Kościelski.

Do p. 7). Przewodniczący zarządził krótką przerwę, celem porozumienia się co do wyborów nowego Zarządu, po której odbyło się tajne głosowanie kartkami.

Do Zarządu wybrano na 32 głosujących następująccyh kolegów: Klimka, Kłosia, Spychałę, Maciejewskiego, Kościelskiego i Młynarczyka.

Na zastępców członków Zarządu, kolegów: Dziekana, Bróździńskiego i Kunerta.

Do Komisji Rewizyjnej powołano, kolegów: Tułasiewicza, Froelicha, Piasecznego; jako zastępcę kolegę Cymbrykiewicza.

Do Sądu Koleżeńskiego wybrano kolegów: Jakubowskiego, Piasecznego i Froelicha, na zastępców zaś kolegów: Kaszubskiego i Torbińskiego.

Do p. 8). Delegatami na Walne Zebranie Okręgowe wybrano kol. Tułasiewicza i Kościelskiego.

Do p. 9). Imieniem Zarządu kolega Spychała zgłosił wniosek o udzielenie zapomóg w kwocie po 50 zł. dla kolegów Piwońskiego i Wolnego, dotkniętych nieprzewidzianemi wypadkami chorób, co jednogłośnie uchwalono. Na dalszy wniosek Zarządu po dyskusji, w której zabierali głos kol. Tułasiewicz, Spychała, Kunert, Młynarczyk, Maciejewski, uchwalono przeznaczyć kwotę zł. 250, na postawienie nagrobka dla ś. p. kolegi Dmyterki. Wykonanie uchwały polecono nowowybranemu Zarządowi.

Ponieważ nikt więcej głosu nie zabierał, przeto przewodniczący, reasumując tok obrad, podniósł zgodność i rzeczowość traktowania wszelkich spraw, oraz ogólne żywe zainteresowanie się kolegów i zakończył je zachętą do zgodnej współpracy dla dobra Państwa i własnej, oraz korzyści ogółu członków Koła.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej, obrady zostały zamknięte.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego.

1) Sprzedaż sacharyny bez zezwolenia władzy skarbowej może spowodować ograniczenie spożycia, a zatem i wyrobu cukru, może więc pośrednio wpłynąć na uszczuplenie dochodów skarbowych z podatku od cukru.

W takim razie okres przedawnienia wynosi według art. 41 sześć lat (I/1928).

2) Sprzedaż napojów spirytusowych bez koncesji stanowi przestępstwo z art. 90. Sprzedawca taki nie ma prawa do wykupienia patentu akcyzowego, nie ulega więc karze z art. 129.

3) Z przepisu art. 131 wynika, że w razie spóźnionego wykupienia patentu winni ulegają karze.

4) Odwołanie oskarżonego od orzeczenia o karze jest w sprawach karno-skarbowych niedopuszczalne według art. 230 u. k. s.

5) Przestępstwo zawodowe z art. 25 zachodzi także wtenczas, gdy wszystkie trzy czyny przestępne są przedmiotem łącznego osądzenia. Nie potrzeba, aby sprawca za takie przestępstwa był już uprzednio karany.

6) Art. 41 i 128. Samo przechowywanie sacharyny nie powoduje jeszcze uszczuplenia dochodu Skarbu Państwa.

7) Przestępstwo z art. 75 jest dokonane nietylko wówczas, gdy wyrób spirytusu doszedł już do końcowego stadjum produkcji, lecz i w wypadkach, gdy przedsięwzięto jakąkolwiek czynność, stanowiącą część samej produkcji np. „przygotowano zacier do fermentacji".

8) Jednorazowa nawet sprzedaż napojów spirytusowych wyczerpuje pojęcie nieupoważnionej sprzedaży z art. 90.

9) Art. 25. Oskarżenie z art. 90 u. k. s., czyli o przestępstwo nieodpowiadające warunkom art. 26, wyłącza możność stosowania dodatkowego oskarżenia z art. 25, do zawodowości zaś przy nielegalnym handlu wódką mogą być jedynie stosowane przepisy z art. 64 lub 67 K. K.

Art. 2 u. k. s.

Przestępstwa karno-skarbowe, popełnione przez nieletnich, którzy nie ukończyli czternastego roku życia, nie mogą być karane przez sąd (2 grudnia 1927 r. Kr. 331/27).

Art. 7 i 29 u. k. s.

Równoczesne zastosowanie przepisów art. 7 i 29 u. k. s. nie zawiera błędu prawnego i jest zgodne z ustawą, (1 lutego 1928 Kr. 422/27).

Art. 46 i 55 u. k. s.

Postanowienie art. 55 jest przepisem specjalnym w stosunku do normy ogólnej art. 46 u. k. s. — Brak wymaganego zezwolenia właściwej władzy na przewóz z zagranicy ma to samo znaczenie, co obowiązujący zakaz przywozu w myśl art. 48 u. k. s. (13 stycznia 1928 Kr. 358/27).

Art. 83 i 84 u. k. s.

1) Niedozwolone użycie spirytusu stanowi przestępstwo z art. 83 u. k. s. tylko wówczas, gdy naruszono powołane w nim przepisy ustawy o monopolu spirytusowym.

2) Istotną cechą przestępstwa z art. 84 u. k. s. jest uszczuplenie dochodu skarbowego. Używanie nabytego w handlu detalicznym spirytusu

skażonego na cele domowo-lecznicze nie naraża Skarbu Państwa na stratę w zastrzeżonych mu dochodach z monopolu spirytusowego, (2 grudnia 1927 Kr. 270/27).

Art. 90 u. k. s.

Do napojów spirytusowych w rozumieniu art. 90 u. k. s. należą tylko te napoje, o których mówią przepisy o monopolu spirytusowym. Nie należy więc do nich piwo (8 lutego 1928 Kr. 435/27).

Art. 90 i 93 u. k. s.

Przestępstwo z art. 90 nie wyczerpuje istoty przestępstwa z art. 93 u. k. s. — Zbieg tych przestępstw jest zatem możliwy, (7 grudnia 1927 Kr. 298/27).

Art. 191 i 196 u. k. s.

W razie przekazania sprawy sądowi w myśl art. 191 u. k. s. sąd orzekając o karze, nie jest krępowany przepisem art. 196 u. k. s. także co do tych oskarżonych, którzy nie żądali przekazania sprawy sądowi. (1 lutego 1928 Kr. 422/27).

Ustalenie, że oskarżony załadował samochód przemyconemi towarami, bez jednoczesnego stwierdzenia jego świadomości i stosunku do całości przestępstwa z art. 45 U. K. S. nie uzasadnia zastosowania ani art. 7, ani też art. 6 U. K. S. Czyn powyższy, pod warunkiem ustalenia odnośnej świadomości, przedstawiałby się, co najwyżej, jako pomoc do przestępstwa z art. 7 i 45 U. K. S., za co jednak ustawa ta nie przewiduje sankcji karnej, chyba, że w czynie oskarżonego stwierdzonoby samodzielne cechy przechowywania towaru przemyconego do czasu załadowania go na samochód. (5.III.28. 78/28).

Konfiskata pustego pudełka od cygar nie znajduje żadnego uzasadnienia w art. 17 i 18 U. K. S. (8.III.28 17/28).

W sprawach karnoskarbowych wymiar kary w razie zbiegu przestępst reguluje art. 22 U. K. S. w brzmieniu rozp. z 14 czerwca 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 528 nie zaś § 74 K. K. (8.III.28. 17/28.

Podczas gdy K. K.niem.już faktu dokonania jednego tylko przestępstwa, mającego zapoczątkować przestępny zawód dopuszcza wniosek o jego zawodowości U. K. S. wymaga uprzedniego stwierdzenia popełnienia przynajmniej dwu przestępstw, które o ile nie są łącznie z trzecim przestępstwem rozpoznawane, muszą być oskarżonemu udowodnione. (5.III.28. 78/28).

Sam fakt porozumienia się kilku osób do wykonania przestępstwa skarbowego nie uzasadnia zastosowania art. 27 U. K. S., które wymaga stwierdzenia, iż połączyły się one, celem ciągłego popełnienia przestępstw skarbowych, a więc analogicznie do pojęcia bandy w rozumieniu §§ 243/1 1.6 i 250/1 1.2 K. K. (5.III.28 78/28).

Przestępstwa zagrożone sankcją karną art. 90 U. K. S., nie polegają na uszczupleniu dochodu Skarbu Państwa przedawnienie zatem ich ścigania następuje po upływie jednego roku, a przedawnienie wyrokowania po upływie dwu lat (5.I.28 520/27 i 502/27 i 8.III. 17/28).

W rozumieniu U. K. S. wolne miasto Gdańsk nie jest zagranicą (5.XII.27., 364/27 i 445/27; 19.I28. 580/27 i 8.III.28, 17/28 p. G. A. P. P. Nr. 2/28 str. 156n.).

Naruszenie przepisów w obrocie towarowym z Gdańskiem przy przywozie, wywozie, lub przewozie surowca, lub wyrobów tytoniowych z Gdańska do Polski przewidziane jest w art. 63 U. K. S. i podlega sankcji karnej z art. 134a U. K. S. wymienienie w art. 63 U. K. S. sankcji

z art. 45 U. K. S. nie odnosi się do obrotu tytoniem z Gdańskiem, lecz do przywozu, wywozu lub przewozu tytoniu z zagranicy.

Przy obrocie towarowym z Gdańskiem obowiązują tylko te przepisy ust. o monopolu tytoniowym z 1 czerwca 1922 Dz. U. R. P. Nr. 47/26 poz. 409, które w niczem nie naruszają praw Gdańska lub Polski; pozatem decydują art. 207 i 208 Umowy Polsko-Gdańskiej z 21 października 1921 r. oraz 1 załącznika do niej.

„Przywóz“ gdańskich cygar i tytoniu stanowi uszczuplenie opłaty monopolowej od tytoniu cygar i podlega karze z art. 134a U. K. S. na zasadzie art. 63 i 132 l. b U. K. S. oraz art. 207 l. 2—4; 208. Umowy Polsko-Gdańskiej i §§ 1, 2 i n. załącznika 1 do tej umowy.

Posiadanie obcego tytoniu jest karalne tylko wtedy, gdy idzie o surowiec lub wyroby zagranicznego pochodzenia, lecz nie wytworzonych w Gdańsku.

Do skazania z art. 46 i 64 U. K. S. nie wystarcza, samo przez się ustalenie: „że oskarżeni nabywali wyroby tytoniowe niewątpliwie zagranicznego pochodzenia“, bez jednoczesnego ustalenia, w czem upatrywano nabycie wyrobów przez poszczególnych oskarżonych, na czem mianowicie polegało ich działanie i jaką była ich rola w czynie, oraz czy polega na winie umyślnej lub nieumyślnej, (5.XII.27 402/27).

W myśl art. 64 U. K. S. nie oskarżyciel winien udowodnić oskarżonemu winę, lecz przeciwnie oskarżony, który nabył, lub jest posiadaczem zagranicznego tytoniu lub wyrobów tytoniowych, winien jest udowodnić swoją niewinność, t. j. wykazać, że je nabył z zachowaniem warunków lub postanowień, określonych w art. 5 lit. b) ust. o mon. tyt. (23.II.28, 588/27; 5.III.28, 3/28, i 31/28).

Sankcji karnej art. 90 U. K. S. ulega, kto przeciwdziała przepisom art. 78/4 i 77 ust. o monopolu spirytusowym z 31 lipca 1924 (dz. U. R. P. Nr. 102/25 poz. 720) bez względu na to, w jakim lokalu niedozwoloną sprzedaż wódki uprawia i czy to się dzieje osobiście, czy też za pośrednictwem osób trzecich (5.XII.27 409/27).

Przepisy U. K. S. w szczególności art. 90 tejże ustawy są przepisami, zawierającemi jedynie sankcje karną, co zaś do dyspozycji, odsyłającej do innych ustaw, art. 90 UKS. bynajmniej nie uchylił ustawy o monopolu spirytusowym, ponieważ zawiera on tylko sankcję za obrazę dyspozycji, znajdujacej sie w przepisach art. 78, 79 ust. o mon. spir. (22.III.28, 93/28).

Z art. 78 ustawy o monopolu spirytusowym z 31 lipca 1924 (Dz. Ust. R. P. Nr. 102/25 poz. 720), postanawiającym, że Minister Skarbu wydaje zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych na ściśle określone miejsce, wynika a contriario, że sprzedaż napojów alkoholowych, bez takiego zezwolenia jest niedopuszczalna (22.III.28 69/28).

Art. 90/1 U. K. S. i ustawy o monopolu spirytusowym z 31 lipca 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 102/25 poz. 720). nie odnoszą się do wyszynku piwa i wina owocowego, (8.III.27 17/28).

Jeżeli uprawniony jedynie do sprzedaży piwa, sprzedaje również i wódkę, natenczas ulega on karze z art. 90/1. U. K. S. za sprzedaż wódki wogóle bez zezwolenia władzy, nie zaś tylko z art. 90/2 U. K. S. za sprzedaż niezgodną z warunkami udzielonego zezwolenia (5.I.28 48/27).

Sankcja karnej art. 128 U. K. S. ulega bezprawne posiadanie sacharyny bez względu na jej pochodzenie i bez względu na to, jaką drogą przechowujący wszedł w jej posiadanie, (2.XI.27 411/27).

Rozp. Rady Ministrów z 21 grudnia 1922 w sprawie ujednostajnienia przepisów o wyrobie, sprzedaży i używaniu sztucznych substancji słodkich (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 1056) nie wprowadza tekstu autentycznego przepisów, zawartych w załączniku do tegoż rozporządzenia.

Stosunek tych przepisów do przepisów rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 7 października 1927, poz. 797, oceniony być musi według § 2/2 K. K. i art. 2 U. K. S.

Urządzenie loterji fantowej bez zezwolenia generalnej dyrekcji loterji państwowej (p. ust. z 26.III. Dz. Ust. R. P. Nr. 31 poz. 380 i rozp. Min. Skarbu z 7.V.24 Dz. U. R. P. Nr. 54 poz. 54) podpada pod art. 112 U. K. S. Brak ustalenia ilości i ceny losów, wypuszczonych na loterję fantową, jako podstawy obliczenia ubytku dochodu skarbowego i wymiaru kary nie może skutkować uchylenia wyroku w wypadku, gdy urządzającemu loterję fantową wymierzono karę poniżej najniższej ustawowej sankcji karnej, gdyż w takim razie przez uchybienie to nie doznaje on w prawach swoich żadnego uszczerbku (5.I.28 503/27).

Przepisy proceduralne, zawarte w U. K. S., działają o tyle wstecz, że po wejściu jej w życie, należy je stosować do toczącego się lub mającego się rozpocząć postępowania o czyn, popełniony przed 1 stycznia 1927 (5.XII:27, 469/27).

Z § 213 U. K. S. nie wynika bynajmniej, by w skład Wydziału Karnego Skarbowego wchodzić musieli sami sędziowie Sądu Okręgowego; wyłącza on jedynie element sędziowski niezawodowy, co się zaś tyczy sędziów zawodowych, biorących udział w sądzeniu spraw karnych skarbowych, to mają w tym względzie zastosowanie ogólne przepisy ustawy o ustr. sąd. w związku z § 213 U. K. S. (22.III.28 83/28).

W myśl art. 216 U. K. S. Wydział Karny Skarbowy może osądzić łącznie przestępstwo z K. K. z przestępstwem z U. K. S., gdy odnośne czyny pozostają z sobą w ścisłym związku (22.III.28 83/28).

Art. 223 U. K. S. o ile dotyczy terminu sporządzenia aktu oskarżenia, ma charakter ściśle instrukcyjny, wobec czego obraza tego przepisu nie może uzasadnić rewizji (22.III.28, 93/28).

Dla ustalenia należytości skarbowych nie potrzeba przesłuchiwać świadków, lecz wystarcza obliczenie ich przez sam sąd na zasadzie istniejących w tym względzie przepisów. Samodzielne to ustalenie winno znaleźć swój wyraz w motywach wyroku (22.III.28, 93/28).

§ 227 U. K. S. ma na względzie wyłącznie protogóły, spisane w postępowaniu ustawą tą unormowanem. Odczytanie spisanych w tem postępowaniu protokółów zeznań świadków dopuszczalne jest jedynie po stwierdzeniu i protokularnem ustaleniu, że zeznania dotyczą okoliczności mniej ważnych, (5.XII.27, 469/27).

Art. 227/2 U. K. S. dopuszcza nawet odczytanie wyjaśnień obwinionego, chociażby tenże stawił się na rozprawie i sprzeciwił się odczytaniu, (5.XII.27, 364/27).

Poza wyjątkami, przewidzianemi w § 237/2 U. K. S., rozpoznawanie przestępstw karno-skarbowych, popełnionych przed wejściem jej w życie, podlega orzecznictwu Wydziału Karnego Skarbowego, powołanego do życia z mocy art. 213 U. K. S. bez potrzeby powzięcia uchwały Izby karnej przekazującej daną sprawę temuż wydziałowi (5.XII.27 364/27).

Art. 6 U. K. S. nie zwalnia sądu wyrokującego od ustalenia w motywach wyroku formy udziału uczestników przestępstwa. (17/XI.27 386/27).

Niedopuszczalnem jest powoływanie się w uzasadnieniu wyroku przy wymiarze kary jedynie na wykaz należytości (8.III.28, 13/28), niedopuszczalnem również niewskazanie w niem przepisów, miarodajnych dla wymiaru należytości (17.XI, 386/27).

Niepouczenie oskarżonego we wyroku, wbrew przepisowi art. 185 1.7 (229) U. K. S. o służących mu od tego wyroku środkach odwoławczych, nie skutkuje uchylenia wyroku, jeżeli oskarżony z powodu powyższego omieszkania żadnej szkody nie poniósł. (22.III.28, 69/28).

W sprawach rozstrzygniętych w pierwszej instancji przed wejściem w życie ustawy karnej skarbowej, w których akt oskarżenia czynu prze-

stępnego nie kwalifikuje jako zbrodni, sądem rewizyjnym jest sąd apelacyjny, (5.XII.27, 523/27; 5.1.28, 587 i 599/27; 30.I.28, 15/28).

Obsada sądu wyrokującego w pierwszej instancji nie przesądza, który w grę wchodzących sądów ma spełnić funkcje instancji rewizyjnej, (30.I.28, 15/28).

§ 385 U. P. K. ma zastosowanie również w sprawach karno-skarbowych (23.II.28, 53/28).

Osąd administracyjno-karny spełnia rolę aktu oskarżenia (30.I.28, 15/28).

W sprawach podlegających U. K. S. przepis § 469 U. P. K. nie ma zastosowania: wnioski rewizyjne podać należy w ciągu dni 7 po doręczeniu wyroku (uchw. całej Izby V z 17.XII.27, 345/27).

Zmiany w stanie osobowym Kontroli Skarbowej.

Mianowani:

Izba Skarbowa w Białymstoku.

Wincenty Łukasik—komisarzem kontroli skarbowej w IX st. sł., Piotr Figurski — komisarzem kontroli skarbowej w X st. służ.

Izba Skarbowa w Brześciu n/Bugiem.

Roman Starzyński — komisarzem kontroli skarbowej w IX st. służ.

Izba Skarbowa w Grudziądzu.

Władysław Przybylski, Kazimierz Najzarek i Antoni Bazylak — inspektorami kontroli skarbowej w VIII st. sł., Bronisław Górski, Stanisław Mocydlarz, Czesław Niemakowski i Bronisław Chyta — komisarzami kontroli skarbowej w IX st. sł.

Izba Skarbowa w Kielcach.

Józef Aleksiewicz — komisarzem kontroli skarbowej w IX st. służ.

Izba Skarbowa w Krakowie.

Spirydjon Strzałkowski — inspektorem kontroli skarbowej w VII st. sł., Stanisław Piątkowski, Jakób Waltoś i Zygmunt Kassube — komisarzami kontroli skarbowej w IX st. sł., Zyg-

munt Lenartowicz, Stefan Sobol i Jan żarski — komisarzami kontroli skarbowej w X st. sł.

Izba Skarbowa w Lublinie.

Franciszek Krukowski — inspektorem kontroli skarbowej w VII st. sł., Władysław Wollk i Józef Chrupowicz — komisarzami kontroli skarbowej w IX st. sł., Stefan Ossowski, Władysław Mikołajczyk, Jan Lipa i Antoni Klimkowski — komisarzami kontroli skarbowej w X st. sł.

Izba Skarbowa we Lwowie.

Józef Bukowski, Mikołaj Łopuszański i Witold Terlecki — inspektorami kontroli skarbowej w VII st. sł., Władysław Schuhart, Tadeusz Kowalski, Roman Drożdż, Włodzimierz Dorosz, Kazimierz Siewierski, Józef Przybylski, Kazimierz Weltz, Maksymiljan Łotocki, Antoni Łoboś, Stefan Bandurski i Antoni Wójtowicz — inspektorami kontroli skarbowej w VIII st. sł.

Józef Swoboda, Konstanty Locher, Paweł Rożek, Dominik Wiliński, Wiktor Kalnicki, Franciszek Bielecki, Leon Nieprzecki, Rudolf Grzesiuk, Włodzimierz Zarzycki, Tadeusz Górka, Stefan Hładyłowicz, Józefat Mielnik, Jan Dublanka, Stanisław Schmidt, Rościsław Welde, Eljasz Petraszek, Bolesław Jurkiewicz, Stefan Iwankow i Władysław Pluterski — komisarzami kontroli skarbowej w IX st. sł.

Szymon Baczyński, Kazimierz Blocki, Franciszek Sokołowski, Stefan żurek, Mieczysław Dembowski i Kazimierz Puchniarski — komisarzami kontroli skarbowej w X st. sł.

Izba Skarbowa w Łodzi.

Adolf Zyndwalewicz — inspektorem kontroli skarbowej w VIII st. sł., Rudolf Hartmann, Leon Fołtyński i Stefan Stobiecki — komisarzami kontroli skarbowej w X st. sł.

Izba Skarbowa w Łucku.

Wacław Postolka — inspektorem kontroli skarbowej w VIII st. sł., Aleksander Lisowski — komisarzem kontroli skarbowej w IX st. sł., Leopold Attinger, Ludwik Ferens, Jerzy Müller, Stefan Szwić i Stefan Zawartka — komisarzami kontroli skarbowej w X st. sł.

Izba Skarbowa w Wilnie.

Aleksander Elizarow — inspektorem kontroli skarbowej w VII st. sł., Jan Panasewicz, Władysław Lelecki, Bolesław Ganatowski i Stanisław Jermakowicz — komisarzami kontroli skarbowej w IX st. sł.

Izba Skarbowa Grodzka w Warszawie.

Stanisław Halikowski — inspektorem kontroli skarbowej w VIII st. sł.

Izba Skarbowa Okręgowa w Warszawie.

Mieczysław Domański — komisarzem kontroli skarbowej w IX st. sł., Władysław Brutt i Władysław Gruszczyński — komisarzami kontroli skarbowej w X st. sł.

Wydział Skarbowy Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

Jan Szuścik i Rudolf Geyer — komisarzami kontroli skarbowej w IX st. sł.

Przegląd rozporządzeń i okólników.

WAGI REJMANA. Min. Skarbu wyjaśniło, że przepisy o legalizacji wag Rejmana i Parowa są dopiero w opracowaniu, wskutek tego nie należy żądać od gorzelń posiadania wag już odpowiadających przepisom, wogóle w bieżącej kampanji należy zadowolić się dotychczas stosowanym sposobem określenia zawartości skrobi w ziemniakach w każdej poszczególnej gorzelni, nie wstrzymując zezwoleń na uruchomienie gorzelń. (Okólnik Dep. Akcyz i Monop. z 3.11 1928 r. L. D. VI. 10623/K.T./28).

RABAT HANDLOWY HURTOWNIKÓW SOLNYCH. Min. Skarbu wyjaśniło, że hurtownicy, siedziba hurtowni których jest wprawdzie oddalona od stacji kolejowej ponad 5 km., lecz którzy nie ponoszą wydatków na przewóz soli drogą kołową do magazynu hurtowni, rozsprzedając ją drobnym kupcom wprost z wagonu na stacji kolejowej lub ze swych filij, odległych od stacji kolejowej nie powyżej 5 km., mają prawo do korzystania z rabatu handlowego według najniższej normy, t. j. 5½%. (Okólnik Dep. Akcyz i Mon. z 2 listopada 1928 r. L. D. VI. 4520/3/28).

POZWOLENIA NA POBÓR OLEJÓW MINERALNYCH DO PORUSZANIA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH. Min. Skarbu wyjaśniło, że od olejów mineralnych, używanych do poruszania samochodów ciężarowych może być przyznany opust podatkowy tylko w tych wypadkach, o ile samochody ciężarowe należą do przedsiębiorstw przemysłowych, oraz są przeznaczone na potrzeby, związane ściśle z daną produkcją, a w szczególności, o ile służą do rozwożenia produktów wprost z danego składu przemysłowego (wytwórni). (Okólnik Dep. Akcyz i Monop. z 2 listopada 1928 r. L. D. VI. 4472/3/28).

UDZIELANIE POZWOLEŃ NA POBÓR OLEJÓW MINERALNYCH DO PORUSZANIA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH. Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z 19 lutego r. b. L. D. VI. 564/3/29 wyjaśniło, że pozwolenia na pobór olejów mineralnych za opustem podatkowym do poruszania samochodów ciężarowych mogą otrzymywać przedsiębiorstwa przemysłowe tylko do przewozu surowców i innych półfabry-

katów, potrzebnych do produkcji. Natomiast przedsiębiorstwa przemysłowe, jeżeli używają samochodów w celach handlowych, a więc do rozwożenia gotowych produktów, opłacają podatek od zużytej do samochodów benzyny w pełnej wysokości.

ODSTĘPOWANIE PRACOWNIKOM PAŃSTW. REKTYFIKACJI I URZĘDNIKOM KONTROLI SKARBOWEJ PRZY PAŃSTW. REKT. NA OPAŁ SKRZYŃ, WYCOFANYCH Z OBIEGU. Dyrekcja P. M. S. zewoliła na odstępowanie pracownikom państwowych wytwórni wódek i urzędnikom Kontroli skarbowej przy P. W. W. na opał starych skrzyń, wycofanych z obiegu i sprzedawanych z przetargu. Skrzynie takie winny być odstępowane pracownikom i urzędnikom skarbowym po cenach, uzyskanych z przetargu, przyczem ilość skrzyń, przeznaczonych do odstąpienia pracownikom D. P. M. S. i urzędnikom skarbowym w P. W. W. nie może przekraczać 50 proc. ogólnej ilości sprzedawanej z przetargu. (Okólnik D. P. M. S. z 30 października 1928 r. Nr. 26/IV).

SPRZEDAŻ WÓDEK Z WYTWÓRNI SPOŻYWCOM. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że niema podstaw prawnych do zabraniania sprzedaży wyrobów wódczanych z wytwórni bezpośrednio spożywcom, zwłaszcza, o ile chodzi o organizacje i instytucje społeczne. (Okólnik z 3 grudnia 1928 r. L. D. VI. 10384/2/28).

KREDYTY NA PODATEK SPOŻYWCZY OD CUKRU POD ZASTAW CUKRU. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że cukier winien być przyjmowany w zastaw w 75 proc. każdoczesnej ceny na rynku wewnętrznym, względnie światowym bez żadnych dalszych potrąceń, a więc, jak obecnie, cukier z kontyngentu zasadniczego, w wysokości 95 zł. $\times$ 0,75 = 71,25 zł., zaś cukier z kontyngentu zapasowego, oraz pozakontyngentowego w wysokości 32 zł. $\times$ 0,75 = 24 zł. za 1 q. (Okólnik z 4 grudnia 1928 r. L. D. VI 4868/3/28).

PRZECHOWYWANIE W HURTOWNIACH MIESIĘCZNEGO ZAPASU SOLI. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że przepis co do przechowywania w hurtowniach miesięcznego zapasu soli powinien być ściśle stosowany tylko w tych hurtowniach, których siedziba, oraz zaopatrywany przez nią okręg znajdują się w znacznej odległości od wolnego składu lub nie posiadają bezpośredniego połączenia kolejowego z wolnym składem soli. (Okólnik z 5 grudnia 1928 r. L. D. VI. 4794/3/28).

SPRAWDZANIE OBROTÓW KOŁA ALKOHOLOWEGO PRZEPUSZCZENIE WODY PRZEZ PRZYRZĄD KONTROLNY. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że po sprawdzeniu obrotów koła alkoholowego w przyrządach kontrolno-mierniczych systemu Siemensa za pomocą przepuszczenia wody przez przyrząd kontrolny należy po wyciągnięciu wody przepłukać parokrotnie spirytusem zbiornik i komorę dopływową, wlewając spirytus do miski filtra, a następnie po napełnieniu zbiornika wyciągając go do dna ze zbiornika i z komory rozdzielczej za pomocą pompki lub gumowego wężyka. Można również spowodować obroty bębna, wlewając wodę równomiernie wprost do przyrządu dopływowego (sitka) bębna, za pomocą lejka o dość wysokiej rurce, wstawionego do otworu sitka po odjęciu rury, łączącej zbiornik z bębnem, albo za pomocą rury gumowej do tego otworu wstawionej i połączonej z kranem wodnym lub zbiornikiem wody. (Okólnik z 24.11 1928 r. L. D. VI. 10501/K.T./28).

ŚWIADECTWA PRZEWOZOWE. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że: 1) świadectwa przewozowe mogą być w kilku zeszytach jednocześnie i 2) świadectwa przewozowe można wypełniać przez kalkę. (Okólnik z 11 grudnia 1928 r. L. D. VI. 9955/2/28).

POWROTNY PRZYWÓZ CUKRU POLSKIEGO Z OBSZARU GDAŃSKA. Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z 15 lutego 1929 r. L. D. VI. 509/3/29 wyjaśniło, że tylko cukier pozakontyngentowy może być wywożony za granicę celną, jak też i na obszar W. M. Gdańska. Przy

tych warunkach cukier przywożony z powrotem do Polski z obszaru Gdańska, jako cukier pozakontyngentowy, może być wprowadzony do wolnego obrotu za opłatą podwyższonej akcyzy dopiero po wyczerpaniu kontyngentu wewnętrznego wszystkich cukrowni. O wyczerpaniu kontyngentu wewnętrznego Ministerstwo Skarbu zawiadomi drogą ogłoszenia stosownego komunikatu w Monitorze Polskim i Dzienniku Urzędowym Min. Skarbu. Przed ogłoszeniem tego komunikatu cukier sprowadzony z Gdańska — po zapłaceniu przypadającego podatku — musiałby być przechowywany pod urzędowem zamknięciem. Powyższe dotyczy wyłącznie cukru w stanie naturalnym i nie dotyczy cukru, zawartego w przetworach.

NADMIERNE UBYTKI SPIRYTUSU. Ministerstwo Skarbu rozporządzeneim z 6 lutego 1929 r. L. D. VI. 210/2/29 zarządziło, aby w wypadkach nie wzbudzających podejrzeń w razie skonstatowania na gorzelniach nadmiernych ubytków spirytusu, nie wyższych jednak od podwójnej wysokości dozwolonej normy zaników, nie żądano natychmiastowej zapłaty należności, lecz odraczano zapłatę tej należności do czasu przeprowadzenia obrachunku za całą kampanję.

UKOŃCZENIE LIKWIDACJI ZAPASÓW NIEZAREJESTROWANYCH WÓDEK GATUNKOWYCH. Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z 8 lutego r. b. L. D. VI. 201/2/29 podało do wiadomości, że termin ukończenia likwidacji niezarejestrowanych wyrobów wódczanych, znajdujących się w zakładach detalicznej sprzedaży, przedłuża się do 31 grudnia 1930 r. Natomiast termin do likwidacji zapasów wódek, znajdujących się bądź to w fabrykach wódek, bądź też w hurtowniach, pozostaje niezmieniony, wobec czego zapasy te muszą być zlikwidowane do 10 kwietnia r. b.

UREGULOWANIE POSTĘPOWANIA PRZY EKSPERTYZIE ZAKWESTJONOWANYCH MATERJAŁÓW TYTONIOWYCH. W celu umożliwienia Dyrekcji P. M. T. przeprowadzenia ekspertyz i wydawania orzeczeń odnośnie materjałów zakwestjonowanych, rozporządzeniem z 11 lutego r. b. L. D. VI. 454/3/29 polecono, aby urzędy i organa skarbowe nadsyłały Dyrekcji P. M. T. próbki zakwestjonowanych wyrobów wraz z oryginalnemi opakowaniami. W braku oryginalnego opakowania próbki winny być nadsyłane w większej ilości tak, aby dawały one pełny obraz przychwyconego materjału. Wraz z próbkami mają być przysyłane do Dyrekcji P. M. T. akta, dotyczące sprawy.

KONTROLA WYROBÓW WÓDCZANYCH W ZWIĄZKU Z ZAKOŃCZENIEM REJESTRACJI. Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 25.3 1929 r. L. D. VI. 735/2/29 przypomniało, w związku z zakończeniem rejestracji wódek gatunkowych, zasadnicze postanowienia okólników z dnia 13.9 1928 r. L. D. VI. 8275/2/28 i z dnia 8.2 1929 r. L. D. VI. 201/2/29 w sprawie likwidacji wyrobów niezarejestrowanych i wogóle niezaopatrzonych w cehy rejestracyjne (numer rejestru) i zarządziło, co następuje:

Fabryki wódek. Nalew do butelek wódek niezarejestrowanych jest wzbroniony począwszy od 10 października 1928 r.

Magazynowane w obrębie fabryki nalane do butelek, a niezaopatrzone w cechy rejestracyjne wyroby, które zostały zarejestrowane, mają być dodatkowo zaopatrzone w numer rejestru, bądź też oklejone opaskami. (Okólnik z dnia 27.3 1927 r. L. 6364/DAM./WA./27).

Tak samo należy okleić opaskami wyroby, które nie zostały zarejestrowane.

Termin likwidacji oklejonych opaskami wyrobów zarówno zarejestrowanych, jak i niezarejestrowanych upływa z dniem 10.4 1929 r. Do tego czasu wyroby te muszą być wydane do obrotu handlowego, bądź też przerobione na wyroby, odpowiadające przepisom o rejestracji.

Hurtowe sprzedaże. Wyroby zarówno zarejestrowane, lecz niezaopatrzone w cechy rejestracyjne (numer rejestru), jak i niezarejestrowane mają być oklejane opaskami. Termin likwidacji upływa z dniem 10.4 1929 r. Do tego czasu wyroby te winny być wydane do detalicznej sprzedaży, a o ile to nie nastąpi — zwrócone fabrykom, celem przystosowania do wymogów rejestracyjnych.

Detaliczne sprzedaże. Wyroby niezaopatrzone w numer rejestru mają być oklejone opaskami. Termin likwidacji kończy się z dniem 31.12 1930 r. Po tym terminie wyroby nie mogą znajdować się w obrocie handlowym; wyroby te mogą być zwrócone fabryce do przerobu.

2. Pozatem nawiązując do okólnika tut. z 5.12 1928 r. L. D. VI. 10318/2/28 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 2 z 1929 r., poz. 18) wyjaśnia się, że przy wykonywaniu kontroli (wytwórni) zarejestrowanych wyrobów należy w pierwszym rzędzie zwracać uwagę na zabarwienie, smak i zapach wyrobów. Zarejestrowane wódki bezbarwne winny wyraźnie różnić się od wódek monopolowych znakiem i zapachem, zaś zarejestrowane wódki kolorowe mają posiadać zdecydowane zabarwienie.

Wyjątek stanowią warunkowo zarejestrowane żytniówki, wobec których kontrola w wytwórni winna ograniczać się jedynie do stwierdzenia, czy dany wyrób rzeczywiście został zarejestrowany i czy fabryka, wyrabiająca zarejestrowaną żytniówkę, rzeczywiście posiada spirytus żytni w ilości, wystarczającej do wyprodukowania wypuszczanych wyrobów pod nazwą „żytniówka".

Zauważa się, że fabryki mogą wyrabiać zarejestrowane wódki o różnej stopniowości w granicach od 16 do 45^0, chociażby tylko wyrób o jednej mocy był zarejestrowany. (Okólnik DPMS. z 9.10 1928 r. Nr. 24/II). Jednakże wyroby tego samego gatunku o różnych dozwolonych mocach winny zawierać te same domieszki i posiadać te same właściwości smakowe, zapachowe, oraz zabarwienie, co wyrób zarejestrowany, gdyż właściwości te winny być takie same w stosunku do objętości płynu, a nie w stosunku do jego stopniowości.

3. Ponieważ rejestracja nie objęła etykietowania. wyrobów, przeto Kontrola Skarbowa winna baczyć, aby używane przez fabryki wódek etykiety zawierały wszystkie ustalone przepisami oznaczenia. Szczególną uwagę należy zwracać na to, aby etykiety prywatnych fabryk nie były podobne do monopolowych (rysunek, barwa, druk i t. p.), oraz, aby umieszczane na etykietach nazwy ściśle odpowiadały nazwom wyrobów zarejestrowanych.

Niedopuszczalne jest uzupełnienie zarejestrowanej nazwy wyrobu taką np. numeracją, jak „kminkowa Nr. 45", o ile dany wyrób zarejestrowany został pod nazwą „kminkowa", oraz oznaczenia numeru rejestracyjnego, np. w ten sposób: „Zarejestrowany, względnie zatwierdzony przez Dyrekcję Państw. Monopolu Spirytusowego pod N.... „Niedopuszczalne jest również oznaczanie mocy w ten sposób, jak 45^0, względnie 3, 4, 5. Wogóle oznaczenia na etykietach winny być jasne i zrozumiałe. W szczególności przy cyfrach, umieszczanych na etykiecie; powinno być podane, co one oznaczają (rok, cena i t. p.).

4. Kontrolę wyrobów wódczanych w zakresie zachowania przepisów o rejestracji i etykietowaniu należy wykonywać w myśl wskazówek i z zachowaniem sankcyj, podanych w powołanym już okólniku Ministerstwa Skarbu z 5.12 1928 r.

JÓZEF JANKOWSKI
Inspektor Kontroli Skarb.

CHEMJA.

(ciąg dalszy).

Azot — *N*. wartościowość = 3 i 5, ciężar atomowy=14,01. Azot jest gazem bezbarwnym, bez smaku i zapachu, nieco lżejszym od powietrza atmosferycznego, nie zapala się ani palenia nie podtrzymuje. Azot silnie oziębiony i pod bardzo mocnem ciśnieniem daje się skroplić. Powinowactwo jego do innych pierwiastków jest bardzo słabe. Wogóle azot mało posiada wybitnych własności i sposoby rozpoznawania tego gazu, są przeważnie natury ujemnej. Jeżeli mamy do czynienia z gazem niepalnym, który i palenia nie podtrzymuje i nie zostaje pochłaniany przez roztwory silnych zasad, to najprawdopodobniej jest to azot. Azot z tlenem zmieszany, stanowi główną część składową powietrza. W 100 częściach objętościowych powietrza znajduje się 78, 35 części azotu obok 20,77 części tlenu i innych drobnych składników. Prócz tego zawarty jest azot w licznych związkach organicznych, zwłaszcza zaś w ciałach białkowych. Gdy ciała te gniją ich azot w części zamienia się na amonjak. Najprostszy sposób otrzymywania azotu polega na tem, że zwykłe powietrze pozbawiamy tlenu; najlepiej działając rozżarzoną miedzią, a gdy chodzi o otrzymanie możliwie czystego azotu, działa się jeszcze poprzednio wodnikiem potasu, ażeby pozbawić powietrze dwutlenku węgla (kwasu węglowego), kwasu azotowego, i kwasem siarczanym, ażeby pozbawić je amonjaku i wilgoci. Oprócz tego są jeszcze inne metody otrzymywania azotu. Azot rozpuszcza się w wodzie skąpo, skrapla się na bezbarwny płyn krzepnący przy 203°C.

Powietrze atmosferyczne jest mieszaniną, złożoną z 79 części azotu i 21 części tlenu i zawiera w sobie nadto parę wodną oraz drobną ilość bezwodnika węglowego.

Amonjak jest związkiem wodoru i azotu = NH_3; znajduje się w miejscach, gdzie rozkładają się ciała organiczne w skład których, wchodzi azot, a więc ciała białkowe, np. w wychodkach. Z pierwiastków składowych można go otrzymać, przepuszczając iskry elektryczne przez mieszaninę 1-ej części azotu z 3-ma objętościami wodoru. W przemyśle otrzymujemy amonjak z wody pogazowej t. j. produktu wytwarzającego się ubocznie przy fabrykacji gazu świetlnego z węgla kamiennego, prażonego bez przystępu powietrza w zamkniętych retortach żelaznych. Ogrzewając wodę pogazową z wapnem gaszonem, będącem silną zasadą oswabadzamy amonjak, który po rozpuszczeniu w wodzie

dostaje się do handlu. Jest to gaz bezbarwny, woni przenikliwej, gryzącej, pobudzającej do łez i kaszlu, w wodzie rozpuszcza się chciwie. Z kwasami łączy się amonjak na sole zwane amonowemi, np.: amonjak + kwas solny = chlorek amonu (salmjak).

Związek NH_4 Cl, = chlorek amonu, zwany pospolicie salmjakiem, jest solą białą, krystalizującą w igiełkach. Rozpuszcza się łatwo w wodzie, łagodnie ogrzewany, sublimuje. Użyteczność amonjaku i salmjaku jest wielka tak w laboratorjach chemicznych, jak w przemyśle. Amonjak daje się łatwo skraplać, a takiego używa się do wytwarzania niskich temperatur bo parując, pochłania z otoczenia swoje wielkie ciepło parowania, wynoszące 333 kalorji. Stąd też amonjak bywa używany do fabrykacji sztucznego lodu. Amonjak wprowadzany do kwasu siarkowego, łączy się z nim na siarczan amonowy czyli sól, będącą ważnym sztucznym nawozem azotowym. Amonjaku używa się również do czyszczenia plam tłustych na ubraniach, w farbiarniach i pralniach chemicznych, w medycynie (między innemi ma zastosowanie do wąchania jako środek cucący omdlałych). Zmieszany z kredą proszkowaną, służy on do czyszczenia metali, szyb i innych rzeczy. Salmjaku używa się np. przy lutowaniu metali, oraz do fabrykacji sody — tak zwaną metodą amonjakalną.

Kwas azotowy + HNO_3.

Dotąd otrzymywano go prawie wyłącznie z soli zwanej saletrą czylijską (chilijską). Z saletry czylijskiej t. j. azotanu sodu, otrzymuje się kwas azotowy przez ogrzewanie jej z kwasem siarkowym. Otrzymany w ten sposób kwas azotowy przedystylowuje się do specjalnego odbiornika i dopiero otrzymuje się go w stanie czystym. Jest on tak silnym kwasem, że działa utleniająco na różne związki, chemiczne, a barwiki organiczne wybiela. Rozpuszcza prawie wszystkie metale, wyjątek stanowi tylko platyna i złoto. Słabo działa na antymon, aluminjum, cynę, a nie rozpuszcza żelaza które dopiero łatwo rozpuszcza się ale w rozcieńczonym kwasie azotowym.

Sole kwasu azotowego nazywają się azotanami, niektóre zaś z nich saletrami. Jedną z ważniejszych jest azotan potasu (saletra potasowa), służąca do wyrobu zwyczajnego prochu strzelniczego. Kwas azotowy ma wielorakie zastosowanie. Służy między innemi do wyrobu kwasu siarkowego, materjałów wybuchowych: jak prochu bezdymnego i nitrogliceryny, z której otrzymuje się dynamit.

Woda królewska.

Jeżeli zmieszamy trzy części kwasu solnego i jedną kwasu azotowego, to mieszaninę tych dwóch kwasów nazywamy wodą królewską. Nazwa jej pochodzi stąd, że rozpuszcza złoto.

Fosfor P. wartościowość 3 i 5, ciężar atomowy 31.

Znamy trzy odmiany fosforu, krystaliczny żółty fosfor, bezkształtny czerwony, i tak zwany metaliczny.

Fosfor krystaliczny czyli zwyczajny jest w zwykłej temperaturze bezbarwnem lub tylko słabo na żółto zabarwionem ciałem. Topi się przy 44°C, zapala się na powietrzu w nieco podniesionej temperaturze i spala się jasno świecącym płomieniem, tworząc ciężki, biały dym bezwodnika kwasu fosforowego. Przy 290° C. zamienia się na bezwodną parę. Z powodu niezmiernie łatwej zapalności, przechowuje się fosfor zawsze pod wodą. Na powietrzu utlenia się on już w zwykłej temperaturze i tworzy białą parę kwasu fosforowego, która w ciemności świeci i daje osobliwy czosnkowy zapach. Fosfor krystaliczny ma zapach przykry, jest wysoce silną trucizną. Dla łatwej zapalności nie należy chwytać fosforu palcami, a krajać można go tylko w wodzie. Poparzenie fosforem powoduje niebezpieczne rany.

Fosfor czerwony jest bezkształtnym czerwonawo-wiśniowym proszkiem. Nie topi się nawet w czerwonym żarze, w ciemności nie świeci, zapala się dopiero przy 260° C. i nie jest trucizną. Fosfor czerwony powstaje ze zwyczajnego, czyli krystalicznego, jeżeli tenże wystawiony jest pod wodą przez dłuższy czas na działanie światła. Fosfor czerwony nie rozpuszcza się w żadnym rozczynniku.

Fosfor metaliczny tworzy czarne, połyskujące kryształy. Fosfor w przyrodzie nigdy nie znajduje się w wolnym stanie, lecz w połączeniu z tlenem i metalami w postaci soli kwasu fosforowego, a prócz tego w formie składu związków organicznych w świecie zwierzęcym i roślinnym. Kości zwierząt kręgowych składają się w znacznej części, z fosforanu wapnia. Fosfor otrzymuje się drogą fabryczną z wypalonych kości, a także często fabrykację fosforu łączą z wyrabianiem kleju, żółtej soli (żelazo-cynku-potasu) i salmjaku. Wypalone kości zawierają 20—25% fosforu w postaci fosforanu wapnia. Fosfor metaliczny otrzymuje się, jeżeli przez dłuższy czas ogrzewamy fosfor wraz z ołowiem.

Fosfor ma zastosowanie przy fabrykacji zapałek, które jak wiele innych fabrykatów, miały przejściowe stadja swej doskonałości. Dzisiejsze zapałki zwane szwedzkiemi, mają tę dobrą stronę, że ich łebki składają się z masy (guma, chloran potasowy, braunsztyn) zapalnej przez potarcie, lecz nie zawierają fosforu. Natomiast na bocznej ściance pudełeczka jest warstewka fosforu, czerwonego z pyłem węglowym, który rozgrzewany silnem potarciem, wywołuje zapalenie się masy główki na zapałce.

Arsen. As. ciężar atomu = 74,9 wartościowość = 3 i 5.

Arsen jest ciałem stałem, kruchem, na przełomie ma szaro-żelazny połysk. Topi się tylko przy użyciu znacznego ciśnienia bez dostępu powietrza; można go odparować bez zmiany w postaci pary żółtawej. Para ta zagęszcza się w chłodniejszych częściach przyrządu w części na bezkształtny, w części na krystaliczny arsen. Ogrzewany na powietrzu arsen spala się na trójtlenek arsenu = arszenik biały, wydając przytem woń czosnku. Arsen krystaliczny jest ciałem barwy stalowo-szarej, połysku metalicznego. Arsen bezkształtny jest czarny, słabo połyskujący. Arsen i jego związki są gwałtownemi truciznami.

Pierwiastek ten znajduje się w przyrodzie niekiedy w wolnym stanie, znacznie częściej w postaci związków, z siarką jako minerał realgar i auripigment, dalej w połączeniu z wieloma metalami, jak niklem, kobaltem, żelazem. — Otrzymuje się czysty arsen albo przez sublimowanie rodzinnego arsenu i uwalnianie go w ten sposób od ziemistych domieszek, albo też ogrzewa się najpospolitszą rudę arsenu, t. j. jego związek z siarką i żelazem. Siarek żelaza pozostaje w ogrzanej retorcie, arsen zaś w chłodniejszych częściach aparatu osiada czarną warstwą.

Arsenu używa się jako trucizny na muchy, do fabrykacji śrutu ołowianego, oraz wyrabiają z niego piękny, lecz bardzo zdrowiu szkodliwy barwnik zielony, zwany zielenią szweinfurcką.

Arszenik biały, czyli trójtlenek arsenu, jest ciałem białem, kruchem w wodzie skąpo rozpuszczalnem, bardzo niemiłego smaku i silną trucizną. Bezwodnik arsenawy rzadko znajduje się w przyrodzie, a na wielką skalę otrzymuje go się przez prażenie w płomienistych piecach rud zawierających arsen i przez zgęszczanie uchodzącej pary bezwodnika arsenu, w komorach i długich kanałach. Ciało to osiada jako czarny proszek, a następnie bywa oczyszczane przez sublimowanie.

Ponieważ bezwodnik arsenu jest stosunkowo łatwo dostępny z powodu licznego zastosowania w przemyśle — często przeto powoduje rozmyślne i mimowolne zatrucia. Najlepszą odtrutką przeciw tym zatruciom arszenikiem jest świeżo strącony wodnik żelaza, który znajduje się w aptekach pod nazwą „antidotum arsenici“.

Przyrządza się tę odtrutkę, mięszając roztwór siarczanu żelaza z magnezją, przez co wytwarza się siarczan magnesu i wodnik żelaza. Środek ten działa skutecznie tylko wówczas, jeżeli zostaje zastosowany szybko po spożyciu arszeniku, a działanie jego polega na tworzeniu się z arszenikiem nierozpuszczalnego arsenianu żelaza.

Arszenik ma obszerne zastosowanie w przemyśle, a mianowicie: używany bywa przy drukowaniu tkanin, do oczyszczania szkła kryształowego, do bajcowania miedzi i t. d.

Arsenowodór.

Związek ten, będący gwałtowną trucizną, powstaje działaniem wodoru na arszenik, który redukuje, tworząc jednocześnie arsenowodor. Jest to gaz o woni czosnku, w wodzie prawie zupełnie nierozpuszczalny, pali się, a płomień jego jest charakterystyczny tem, że jeżeli przesuniemy przez niego płytkę porcelanową, wówczas osiada na niej, czarny nalot arsenowego zwierciadła. Reakcja ta służy do wykrywania arsenu i jego połączeń, a stosuje się ją często w analizach sądowych do wykrycia otruć.

Antymon (Stibium) Sb. ciężar atomu = 119,6 wartościowość = 3 i 5.

Antymon ma silny połysk metaliczny niebieskawobiałą barwę, jest dość twardy, lecz kruchy, daje się przeto łatwo ucierać na proszek. Z wejrzenia antymon zupełnie jest podobny do metalów. Topi się przy 425° C. i krzepnie w postaci krystalicznej.

W rodzimym stanie antymon znajduje się niezmiernie rzadko. Najwięcej rozpowszechnioną rudą antymonową jest błyszcz antymonu, czyli trójsiarczek antymonu (antymonit), który jako surowy materjał, służy do przyrządzenia przeważnej części znajdującego się w handlu antymonu. Antymonu używa się do wyrobu stopów, mających ważne zastosowanie w przemyśle i do sporządzania związków antymonowych, które mają liczne zastosowanie w medycynie, przy farbowaniu tkanin it.d.

Bor B. ciężar atomu = 11, wartościowość = 3.

Bor występuje w dwu odmianach. Bor bezkształtny, który tworzy ciemny, zielono-szary, plamiący proszek. Na powietrzu spala się świetnym blaskiem na trójtlenek boru. Bezkształtny bor należy do szeregu pierwiastków, które bezpośrednio łączą się z azotem.

Krystaliczny bor, blaskiem i twardością podobny jest do krystalicznego krzemu i węgla czyli diamentu.

Podobnie jak fosfor, bor w przyrodzie występuje tylko w jednej postaci, jako kwas borowy, znajdujący się w osadach na kraterach wulkanów jako „fumarola" i sole tegoż kwasu. Bor otrzymuje się przez silne żarzenie w żelaznym tyglu trójtlenku boru pod warstwą soli kuchennej. Stopioną masę w rozżarzonym jeszcze stanie wlewa się do wody, zakwaszonej kwasem solnym, poczem bor nie rozpuszcza się, a po przefiltrowaniu przemywa go się i suszy na porowatych glinianych płytach.

Węgiel (Carbonium) C, ciężar atomu = 12, wartościowość 2 i 4.

Węgiel należy do najbardziej rozpowszechnionych w przyrodzie pierwiastków. Znajduje się w stanie wolnym, jest skła-

dnikiem istotnym roślin i zwierząt, oraz wielu minerałów i skał tworzących niekiedy całe formacje gór (marmur, wapień, dolomit).

Węgiel znajduje się w przyrodzie w trzech odmianach:

1) Węgiel skrystalizowany czyli diament jest najtrwalszem ciałem, nie topi się nawet w najwyższej ciepłocie. Mięknie jedynie między biegunami łuku woltaicznego i staje się czarnym, kruchym, podobnym do koksu. Zazwyczaj diament jest bezbarwny, rzadziej szary, żółty, czerwony, błękitny i czarny.

Diament jest to węgiel chemicznie czysty. Występuje w kryształach przeważnie małych, bezbarwnych, przezroczystych. Odznacza się własnością silnego załamywania światła, toteż po wypolerowaniu i nadaniu mu pewnych kształtów geometrycznych, bywa używany jako kamień ozdobny.

Diament jest najcenniejszym z kamieni szlachetnych, a tem wyżej stoi w cenie im jest czystszy, t. j. im mniej ma mętnych lub zabarwionych miejsc. Diamentu nieczystego w kawałkach grubych, porowatych lub proszku używa się do szlifowania czystych diamentów, a w formie odłamków do pisania na szkle.

Pierwsze diamenty przywiezione zostały do Europy z Indji Wschodnich. Stamtąd też pochodzi największy dotąd znany diament, t. zw. Koh-i-nor. Obecnie kopalnie wschodnio-indyjskie nie dostarczają już w tak znacznej ilości tych drogich kamieni. Zastąpiły je diamentowe pola Brazylji i Kaplandu. W mniejszej obfitości znajdują się diamenty na Borneo w Nowej południowej Walji, w Bahia, Kalifornji i na Uralu.

Diamenty szlifuje się w formie brylantów, albo w formie rozet. Brylanty cenniejsze są od rozet i mają kształt piramidy na szerokiej płaszczźnie której nasadzona jest druga, ścięta piramida. Od góry brylant jest ograniczony większą płaszczyzną, t. zw. tabliczką z boków trójkątnemi i rombowemi płaszczyznami. Oprawia się go zawsze, a jour t. j. ażeby od góry i od dołu był wolny, a tylko pośrodku trzymany w oprawie. Rozeta u spodu jest płaska, a z boków ograniczona dwoma pasami płaszczyzn, z których górny pas tworzy sześcioboczną piramidę. Wartość diamentów zależy od wody czyli stopnia ich przezroczystości i od „ognia“ czyli gry barw. Diament dwukaratowy ma cztery razy większą wartość, a dziesięciokaratowy 10×10 krotną wartość jednokaratowego.

(C. d. n.).

Warszawskie Zakłady Graficzne, Wilcza 60. Tel. 293-47.

RÓŻNE.

Uczestnicy kursów dla inspektorów i komisarzy Kontroli Skarbowej przy Izbie Skarbowej Grodzkiej w Warszawie w dniu 28 czerwca r. b. złożyli na ręce kol. B. Żurakowskiego, jako członka Głównego Zarządu naszego Stowarzyszenia, 104 zł. 60 gr. na rzecz Komitetu Niesienia Pomocy Wileńszczyźnie.

Pieniądze te zostały wpłacone do kasy wspomnianego Komitetu w dniu 1 lipca r. b., kwit Nr. 96.

Wszystkim ofiarodawcom Komitet N. P. W. przesyła tą drogą serdeczne Bóg zapłać.

RESZTKI ART. 116.

Jak donosiliśmy w Nr. 4 naszego czasopisma, Sejm nie uchwalił dalszego przedłużenia mocy art. 116.

Rzesze urzędnicze oswajały się już z myślą, że w ten sposób raz na zawsze pogrzebane zostały krzywdzące ogół urzędniczy postanowienia tego artykułu. Tymczasem Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 24 czerwca r. b. stwierdziła, że nieprzedłużenie mocy obowiązującej art. 116 spowodowało interpretację, idącą w dwu różnych kierunkach:

1) że wszyscy nieustaleni do dnia 31 marca r. b. urzędnicy stali się stałymi (w zrozumieniu art. 33 ust. o państw. sł. cyw.)

2) że wszyscy nieustaleni do powyższego czasu urzędnicy winni być zwolnieni na podstawie ust. 5 wspomnianego artykułu.

Rada Ministrów uznała, iż obie te interpretacje ze względu na interes Państwa, są niedoprzyjęcia i postanowiła przystąpić do zasadniczej rewizji obowiązującego ustawodawstwa urzędniczego, i aż do ustawowego załatwienia tej sprawy nie stosować ustępu piątego art. 116.

Uwadze Sz. Kolegów.

„Inspektor Kontroli Skarb. Pomorskiej Izby Skarbowej Grudziądz z siedzibą służbową w powiat. mieście, liczącem 52000 mieszkańców, gdzie znajdują się państw. szkoły wszelkich typów z wyjątkiem seminarjum żeńskiego nauczycielskiego, zaprasza P. p. Kolegów z Krakowskiej, lub Lwowskiej Izby Skarbowej do zamiany stanowisk służbowych z równoczesną zamianą mieszkań za zgodą gospodarzy, w takiej miejscowości, gdzie znajduje się państw. gimnazjum matematyczno-przyrodnicze i państw. żeńskie seminarjum nauczycielskie.

Łaskawe zgłoszenia skierować do Redakcji Wiadomości Kontroli Skarb. pod lit. J. de A. K.".